

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź

środa

22 lutego

1950 r.

Rok VI

Nr 53

(1675)



## W sprawie zwrotu mienia polskiego zrabowanego przez hitlerowców

### Nota polska do USA

WASZYNGTON, 21.2. Ambasador R. P. w Waszyngtonie, Józef Winiewicz złożył w departamencie stanu notę w sprawie uniemożliwienia przez amerykańskie władze okupacyjne w Niemczech zachodnich wbrew obowiązującym układom międzynarodowym odzyskania mienia polskiego zrabowanego w Polsce przez hitlerowców.

Nota polska stwierdza, że wskutek tej polityki odzyskano zaledwie znikomą część mienia, wywiezionego do strefy amerykańskiej, którego ogólna wartość w tej strefie wynosiła około 400 milionów dolarów. Nota polska wskazuje na liczne przykłady złą wolą nacechowanego postępowania władz amerykańskich, które doprowadziło m. in. do zezwalania niemieckim „inwestytorom”, na ustalanie miejsca, w którym zrabowany przedmiot się znajduje. „In-

westygatorzy” ci ograniczali się do wystosowywania pismem, a nawet telefonicznych zapytań do niemieckich posiadaczy mienia polskiego, po czym stwierdzali, że miejsca danego przedmiotu ustalić się nie dało.

Posiadacze niemieccy polskiego mienia cieszyli się praktyczną bezkarnością w razie niewykonania obowiązku zgłoszenia zrabowanego mienia. Do tych posiadaczy należą obok wielu innych — instytucje takie, jak np. „Reichsbahn”, używająca licznych polskich urządzeń kolejowych, czy „Reichspost”, która wywoziła z Polski cały niemal sprzęt telekomunikacyjny.

Jednym ze sposobów uniemożliwienia zwrotu mienia polskiego, było stosowanie przez władze amerykańskie zasady „minimum potrzebnego dla gospodarki niemieckiej”. Jaskrawym przykładem tendencyjnego stosowania tej zasady jest sprawa maszyn rotacyjnych polskiej firmy „Moment”, na których drukuje się obecnie licencjonowane przez władze amerykańskie pismo „Der Tagesspiegel”. Fakt naprawienia przez obecnych posiadaczy uszkodzeń, którym uległy maszyny w czasie wywożenia ich przez Niemców z Polski, posłużył jako pretekst dla odmowy ich zwrotu. Jeszcze innym przykładem tych metod jest

wydanie zezwolenia na restytucję jedynie 6 kg platyny pomimo, że sama firma niemiecka „Hareus” w Hanau stwierdziła, iż posiada zrabowaną w Polsce platynę w ilości 11 kg.

Rząd polski podkreśla w nocie z naciskiem, że nie może zrezygnować z zadośćuczynienia swoim słusznym roszczeniom z tytułu restytucji mienia zrabowanego w Polsce. W świetle faktów, wyliczonych w nocie, rząd polski zmuszony jest stwierdzić, że „rząd Stanów Zjednoczonych ponosi w pełni odpowiedzialność za wszystkie szkody i straty, jakie wynikły dla Polski wskutek niedokonania przez władze amerykańskie całkowitej restytucji zrabowanego mienia polskiego, znajdującego się w amerykańskiej strefie Niemiec”.

### Polacy giną we francuskich kopalniach

GENEWA, 21.2. Z Paryża donoszą: 42-letni górnik polski Jan Mikołajczyk, zmarł w szpitalu z ran odniesionych na skutek zapadnięcia się stropów w szybie nr 4 w Lens, Mikołajczyk osierocił dwoje dzieci.

GENEWA, 21.2. Z Paryża donoszą: W Montigny en Ostrivert odbył się pogrzeb 2 polskich górników, Franciszka Hamulickiego i Tadeusza Wachnika, którzy zginęli tragicznie śmiercią pod zwalami węgla w Barrois, okręgu Aniche — katastrofie górniczej.

W pogrzebie wzięły udział liczne tłumy górników polskich i francuskich. Ojciec Wachnika został zabity przed wojną w tej samej kopalni francuskiej wskutek zawalenia się stropu.

## W 10 parafiach, po nabożeństwie omawiano działalność ks. biskupa Stepe

KRAKÓW, 21.2. W ubiegłą niedzielę po nabożeństwach, ludność 10 parafii, wchodzących w skład dekanatu Tuchowskiego w pow. tarnowskim, wystąpiła ostro przeciw zarządzeniom kurii biskupiej i biskupa J. Stepe w Tarnowie, na skutek Trojnicki został zdjęty ze stanowiska dziekana tuchowskiego.

Stając w obronie ks. Trojnickiego, który padł ofiarą zemsty władz kościelnych, kilka tysięcy katolików z dekanatu tuchowskiego zażądało w rezolucjach, uchwalonych na zebraniach cofnięcia krzywdzącego zarządzenia.

Na zebraniu parafian w Gromniku gdzie przed objęciem stanowiska dziekana ksiądz Trojnicki przez 23 lata był proboszczem, rezolucja została jednomyślnie przyjęta przez ponad 2,000 tamtejszych mieszkańców. W rezolucji tej czytamy:

„My mieszkańcy gminy Gromnik zebrani w dniu 19 lutego 1950 r. w liczbie ponad 2.000 osób z wielkim oburzeniem patrzymy na zachowanie się kurii biskupiej i hierarchii kościelnej, która odsunęła ks. dziekana Trojnickiego za to tylko, że potępił niechlubną działalność b. kierowników „Caritas” i że został zaszczycony przyjęciem przez Prezydenta R. P.

Protestujemy przeciwko wyciągnięciu takich konsekwencji przez władze kościelne w stosunku do księży, którzy stoja zdecydowanie na grun-

cie uregulowania stosunków między kościołem a państwem.

Wyrażamy naszą wdzięczność władzom państwowym za to, że wkroczyły w gospodarkę zrzeczenia „Caritas” i poczyniły kroki w kierunku naprawienia tej charytatywnej instytucji na właściwe tory.

Zwracamy się tą drogą do władz państwowych, aby udzieliły nam pomocy w tej sprawie.

Wyrażamy podziękowanie władzom państwowym Polskiej Ludowej

za dotychczasową pomoc wierzącym katolikom i troskliwą opiekę oraz pragniemy uregulowania stosunków między kościołem a państwem w myśl dotychczasowej polityki rządu Polskiej Ludowej”.

## 1 premier, 2 ministrów i 10.000 policjantów

GENEWA, 21. II. — Jak donoszą z Paryża w St. Etienne doszło ostatnio do manifestacji antyrządowych podczas pobytu premiera Bidault oraz ministrów Delbos i Petit na inaugurację szkoły zawodowej. Przed przyjazdem dostojników sprowadzono do miasta silne oddzia-

ły policyjne (które „Humanite” oblicza na 10 tysięcy osób) mimo to ludność miasta manifestowała żywiołowo przeciw reakcyjnej polityce rządowej.

Tłumy manifestantów wznosiły okrzyki „Pokój z Vietnamem”!

Policyja w brutalny sposób atakowała manifestantów.

Utarczyli trwały prawie przez cały dzień. Tramwaje były nieczynne. Kupcy pozamykali sklepy.

W poniedziałek odbył się w mieście potężny wiec protestacyjny przeciwko terrorowi policyjnemu.

## Wyrok na szpiegów anglosaskich

BUDAPEST, 21.2. Trybunał karny w Budapeszcie ogłosił dnia 21 lutego o godzinie 12 w południe wyrok w sprawie bandy szpiegów i sabotażystów — Geigera i innych. Sąd skazał:

osk. Geigera — na karę śmierci, osk. Rado — na karę śmierci, osk. Voglera — na 15 lat więzienia, osk. Sandersa — na 13 lat więzienia, osk. Domokosa — na 10 lat więzienia, osk. Justha — na 10 lat więzienia, osk. Doery — na 5 lat więzienia.

Po ogłoszeniu sentencji wyroku prokurator oświadczył, że wyrok w stosunku do oskarżonych Geigera i Rado przyjmuje, zapowiada natomiast apelację odnośnie wymiaru kary, orzeczonej w stosunku do pozostałych oskarżonych.

Obroncy oskarżonych również zapowiedzieli apelację.



Foto: „API”  
Oddziały piechoty podczas deflady w Moskwie.



Foto: „API”  
Na zdjęciu: — godzina odpoczynku na okręcie wojennym.

## W ciągu 5 dni — 45 nowych rolniczych spółdzielni produkcyjnych

WARSZAWA, 21.2. Ruch spółdzielczości produkcyjnej przybiera na sile we wszystkich województwach kraju. W coraz to nowych wsiach małych i średniorolni chłopcy zawiązują spółdzielnie produkcyjne i organizują komitety założycielskie spółdzielni.

O wzrastającym tempie gospodarstw zespołowych świadczy dobitnie fakt, że w ciągu 5 dni — od 15 do 20 lutego spośród wielu zorganizowanych spółdzielni produkcyjnych centrala rolnicza spółdzielni zarejestrowała już 45 nowych spółdzielni. Pozostałe spółdzielnie zalegają formalności rejestracyjne i formalnie uznane zostaną w najbliższych dniach.

Największą ilość spółdzielni zarejestrowano w woj. szczecińskim, które posiada obecnie 43 zarejestrowane gospodarstwa zespołowe, 9 z tych spółdzielni zorganizowało się w najwyższą formę spółdzielczą — w rolnicze zespoły spółdzielcze.

10 nowych spółdzielni produkcyjnych zarejestrowano w woj. śląskim, gdzie ilość zarejestrowanych spółdzielni wzrosła do 48. Najżywiej rozwija się ruch spółdzielczości produkcyjnej w pow. Nysa, w którym zarejestrowano 6 nowych spółdzielni. Pow. Nysa liczy 23 zarejestrowane spółdzielnie. Jest to największa liczba spółdzielni zarejestrowanych w jednym powiecie.

W woj. poznańskim, gdzie do 15 bm. istniało 61 spółdzielni produkcyjnych, zarejestrowano 7 nowych spółdzielni, zorganizowanych wg. statutu trzeciego stopnia rolniczego zespołu spółdzielczego.

Również duży wzrost ilości spółdzielni produkcyjnych zarejestrowano w niektórych powiatach woj. szawskiego. Liczba spółdzielni produkcyjnych w tym województwie wzrosła od 15 do 20 lutego z 33 na 40.

7 nowych spółdzielni produkcyjnych różnych typów przybyło również w woj. łódzkim.

W woj. wrocławskim są obecnie zarejestrowane 44 spółdzielnie produkcyjne, z tego 5 nowych.

## Port czyni wrażenie obłożonego miasta...

Z Paryża donoszą: W związku z tym, że dokrzy w porcie La Pallice odmówił załadowania statku „Auray” materiałem wojennym, przeznaczonym dla francuskich wojsk, toczącej wojnę w Vietnamie — znaczne siły policyjne zajęły port. Ładowaniem broni zajmuje się wojsko. Port czyni wrażenie obłożonego miasta. Wszelki ruch kołowy został wstrzymany.

Dokrzy, który odmówił załadowania statku „Auray” — przystąpił do strajku na znak protestu przeciwko okupowaniu portu przez policję. W ten sposób uniemożliwione zostało załadowanie innych statków, zakotwiczonych w porcie.

21 bm. odbył się w La Pallice imponujący wiec ludności pod hasłem zaprzestania wojny z Vietnamem i utworzenia rządu jedności demokratycznej.

Silne oddziały policyjne, liczące ponad 3 tys. osób zablokowały port w Nicei. Dokrzy nie dał się sterroryzować i nadal odmawiając ładowania statków z bronią. W czasie obrad rady miejskiej w Nicei, radni komunistyczni zaprotestowali przeciwko wykorzystywaniu portu dla celów wojskowych. Ponieważ publiczność zajęła postawę życzliwą wobec wniosków komunistycznych — została przez policję usunięta z sali. Na znak protestu radni komunistyczni i postępowi opuścili salę obrad.

## Strajk górników w Belgii

BRUKSELA, 21.2. Ponad 27 tysięcy górników zatrudnionych w kopalniach okręgu Leodium odbyło 24-go dzinny strajk ostrzegawczy.

Górnicy protestowali przeciwko podwyżce komornego oraz domagali się podwyżki emerytur. Górnicy zapowiedzieli, że w wypadku odrzucenia ich zadań ogłoszą strajk nieograniczony.



# RADZIECKA ARMIA - ARMIA LUDU

Jedną z największych zasług partii Lenina-Stalina wobec socjalistycznego państwa radzieckiego jest stworzenie Radzieckich Sił Zbrojnych.

Radziecka Armia przeszła wielką i sławną drogę rozwoju. Niejednokrotnie prowadziła zwycięskie walki z wrogami państwa radzieckiego i z honorem wypełniała swą misję. Otrzymała sławę bojową, święci 32 rocznicę swego powstania, w pełnym rozkwicie potężnych sił.

„Partia — powiedział J. Stalin — dumna jest, że udało jej się stworzyć przy pomocy robotników i chłopów pierwszą w świecie Armię Czerwoną, która w ciężkich walkach broniła i obroniła wolność robotników i chłopów”.

Stworzenie armii było jednym z podstawowych warunków zachowania i umocnienia Radzieckiego Państwa. W Radzieckiej Armii z niezwykłą siłą ujawnia się przewaga państwowego ustroju radzieckiego, potężna energia twórcza mas pracujących, wyzwolonych z jarzma ucisku.

Radziecka Armia jest armią nowego typu, różniącą się zasadniczo od armii państw kapitalistycznych.

Powstała ona i rozwijała się w niezmiernie trudnych warunkach. Lenin i Stalin tworzyli Siły Zbrojne ludu radzieckiego w latach wojny przeciw białogwardziom i cudzoziemskim interwentom. W 1918 r. trzy czwarte kraju znajdowały się w rękach interwentów. Brak było chleba, broni, sprzętu wojennego, umundurowania. Ale cały naród radziecki stanął do walki z wrogiem. Kraj stał się jednym wielkim obozem wojennym.

Interwencji nie zaprzestali jednak walki i w latach 1919 — 20 państwa imperialistyczne zorganizowały 3 pochody przeciw młodej Republice Radzieckiej, korzystając z usług byłych carskich oficerów i generałów. Walka, którą w ciągu kilku lat prowadziły masy pracujące Radzieckiej Republiki, zakończona została zwycięstwem zarówno nad kontrewolucyjnymi elementami wewnątrz kraju, jak i nad interwentami.

Lud radziecki, kierowany przez partię bolszewicką, przystąpił do pokojowego budownictwa i odbudowy gospodarki krajowej, nie zapominając ani na chwilę o niebezpieczeństwie ataku ze strony imperialistów.

Po zakończeniu odbudowy, zrealizowano gigantyczny plan socjalistycznego uprzemysłowienia kraju i kolektywizacji rolnictwa, jako podstawy socjalistycznego ustroju. Radziecka Armia otrzymała najnowsze uzbrojenie techniczne i została zmodyfikowana.

W latach wielkiej wojny światowej naród radziecki i jego Armia z honorem wytrzymały surową próbę. Cały kraj stanął w obronie swej ojczyzny. Robotnicy, kolejniacy i inteligencja oddali wszystkie swe siły Armii. Żołnierze, bohatersko broniący swego kraju, na każdym kroku odczuwali serdeczną więź, łączącą ich z całym narodem. Było to dla

nich źródłem niewyczerpanej energii w walce z wrogiem. Nieznany w historii wysiłek pracujących i bohaterstwo Armii zapewniły radzieckemu narodowi zwycięstwo nad niemieckim i japońskim imperializmem.

Źródło niezniszczalnej potęgi Armii Radzieckiej tkwi w tym, że jest ona armią państwa socjalistycznego, armią ludową w najszerszym tego słowa znaczeniu. Jest to armia — jak mówi Stalin — wyzwolonych mas pracujących, armia rewolucji socjalistycznej, armia dyktatury proletariatu.

Lud radziecki powierzył swej armii najbardziej odpowiedzialne i honorowe zadania — obronę wolności i niezależności swej ojczyzny, obronę zdobycy dyktatury proletariatu. Lud radziecki postawił swą armię na straży pokoju światowego.

Moralne oblicze Armii Radzieckiej — to moralne oblicze bohaterskiego ludu radzieckiego, jego sił duchowych. Armia Radziecka, posiadająca wspólne z całym narodem cele, rozumie swe powołanie jako wierną

służbę narodowi i wielkiemu dziełu Lenina-Stalina — komunizmowi.

Radziecka Armia jest szanowana i kochana przez cały naród, i otaczana jego stałą opieką.

W odróżnieniu od armii krajów kapitalistycznych, będących narzędziem ucisku narodów słabszych, Armia Radziecka — to armia braterstwa ludów, broniąca niezależności i wolności wszystkich socjalistycznych republik. Żołnierze radzieccy, bez względu na przynależność narodową lub rasową, wszyscy, jak jeden mąż, gotowi są do oddania ostatniej kropli krwi za swą socjalistyczną ojczyznę. Głęboki patriotyzm żołnierza radzieckiego — to jedna z podstawowych cech jego moralnego oblicza.

Im bardziej krzepnie przyjaźń i braterski związek narodów państwa radzieckiego — tym potężniejsza staje się jego Armia.

Od momentu swego powstania Armia Radziecka wychowana była w duchu przyjaźni i szacunku dla ludów pracujących innych krajów —

w duchu prawdziwego internacjonalizmu. Armia Radziecka wychowana jest w duchu równości ras i narodów, w duchu poszanowania praw innych narodów. Armia Radziecka nie ma i nie może mieć agresywnych zamiarów. „Stworzona została — powiedział Józef Stalin — nie dla zawojowania obcych ziem, a dla obrony granic państwa radzieckiego”. Sprawy, o które walczy Armia Radziecka, to sprawy istotne dla najszerzych mas pracujących, nie tylko w Związku Radzieckim, ale na całym świecie. Dla pracujących całego świata Armia Radziecka jest armią-oswobodzicielką, armią, która wyzwoliła narody Europy z jarzma faszystowskiego.

Idąc za wskazówkami swego genialnego wodza — Generalissimusa Stalina, Armia Radziecka nieustannie doskonali swą technikę, umacnia szeregi, stoi niewzruszalnie na straży granic ojczyzny.

Żołnierze Kraju Socjalizmu stoją nadal na straży twórczej pracy narodu, na straży pokoju światowego.

## Na długiej fali

Ostatnio zobowiązania długofalowe zaczęły podejmować również referenci socjalni różnych instytucji. W liście Eustachjusza Chmielewskiego z Kaliszkich ZPO czytamy:

— W zrozumieniu celów i zadań oraz obowiązków pracownika socjalnego i kierując się hasłem rzuconym przez górnika Markiewkę, wzywam wszystkich kierowników i referentów socjalnych, a przede wszystkim kierowników i referentów socjalnych zakładów młodzieżowych do podjęcia w ramach Planu 6-letniego długofalowego współzawodnictwa na odcinku akcji socjalnej przez:

- 1) racjonalne i planowe, a przede wszystkim całkowite wykorzystanie funduszy przeznaczonych na akcję socjalną;
- 2) jak najdalsze rozszerzenie opieki nad pracownikami i ich dziećmi;
- 3) bezpośrednie zorganizowanie placówek socjalnych względnie kierowanie jak największą ilością dzieci na placówki drugich zakładów wzgl. organizacji;
- 4) punktualne przysyłanie preliminarzy, sprawozdań, projektów i wniosków, co umożliwi centralom racjonalny podział kredytów.

Wzywając koleżanki i kolegów do współzawodnictwa w wyżej przytoczonych punktach, ze swej strony zobowiązuje się do całkowitego wykonania ich w okresie Planu 6-letniego, co stanowić będzie jedną cegiełkę w odbudowie Państwa Ludowego.

Również pracownicy działu finansowego CZPO doceniając ważność terminowego wykonania zadań na odcinku zamknięć rachunkowych postanowili przystąpić do współzawodnictwa pracy i wzywają jednocześnie pracowników działu finansowego CZPP do podjęcia takiego samego zobowiązania.

(BK) Na zebraniu monterów Elektrowni Łódzkiej działu reklamacji wysokiego i niskiego napięcia, na wniosek ob. Budzińskiego zapadła uchwała całego zespołu podpisać zobowiązania o zwiększeniu wydajności pracy przez cały rok 1950 o 10 proc. Zobowiązanie to podpisali zarówno pracownicy fizyczni jak i umysłowi.

W dniu dzisiejszym podpisuje również zobowiązania zespołowe kilkudziesięciu robotników wydziału węglowego wytwórni Nr 1, którzy zobowiązali się dokonać znacznej oszczędności na paliwie. Również ślusarze i murarze kotłowni podpisują swe zobowiązania skrócenia czasu remontu kotłów. (zł)

## Prognoza pogody

Początkowo zachmurzenie duże z drobnymi lub przelotnymi opadami w postaci deszczu lub śniegu. W ciągu dnia zachmurzenie zmienne. Temperatura nocą w pobliżu 0 stopni. Na północy słabe przymrozki. W ciągu dnia temperatura do 12 stopni na północy i do 5 stopni na południu. Umiarkowane, chwilami porzywiste wiatry z kierunków zachodnich i północnych.

# Młódzież łódzka obchodziła Dzień Solidarności z młodzieżą krajów kolonialnych

„Walka z uciskiem kolonialnym to walka o pokój i demokrację na całym świecie” — hasło to widniejące nad stołem prezydyjnym w pięknie udekorowanej sali teatralnej Stow. „Ognisko”. Młodzież Zetempowska zebrała się licznie aby uczcić 21 lutego Dzień Międzynarodowej Solidarności z młodzieżą ludów kolonialnych. Na uroczystość tę przybył również przedstawiciel Wszechnicy Federacji Studenckiej Tarun Basun i przedstawiciel młodzieży wietnamskiej — Fan-Cong-Minich.

Referat okolicznościowy wygłosiła sekretarka zarządu głównego ZMP — Rutkiewiczowa. Powiedziała ona m. innymi:

— Dzień 21 lutego obchodzimy jako dzień walki przeciwko systemowi kolonialnemu, jako dzień przeglądu sił młodzieży walczącej o zniesienie tego systemu, o trwały pokój, o wolność i szczęście wszystkich ludów. Obchodzimy Dzień Międzynarodowej Solidarności z młodzieżą krajów kolonialnych, która walczy o wypędzenie ze swych krajów obcych niemiastnych najeźdźców.

W dalszym ciągu akademii głos zabrał Tarun Basun, który powiedział m. in.:

— Barbarzyńskie represje nie powstrzymają młodzieży kolonialnej w walce. Wiemy, że przyszłość należy do nas, że musimy o nią walczyć. Przykładem, który nam przyswleca i pobudza naszą młodzież do największych ofiar jest bohaterska walka ludu chińskiego i jego wspólnie zwycięstwo.

Na zakończenie wygłosił przemówienie również przedstawiciel młodzieży wietnamskiej Fan - Cong-Minich.

W związku z otrzymaną wiadomością o wysiedleniu z Francji sekretarza SFMD Roberta Williamsa, zebrała na akademii młodzież uchwalając wysłać na ręce rządu francuskiego listu protestacyjnego przeciwko faszystowskiemu metodom, którymi rząd francuski posługuje się zwalczając ruch postępowy wbrew woli ludu i młodzieży pracującej.

Akademii zakończono odpiewaniem hymnu młodzieży demokratycznej.

Również w auli Szkoły Głównej Planowania i Statystyki odbył się wczoraj masowy wiec studentów, asystentów i profesorów, celem wyrażenia solidarności z młodzieżą krajów kolonialnych i zależnych.

Zebrał wsiuchał referatu przewodniczącego Zarządu Uczel. Kol. Śmieckiego. Pod koniec akademii wybrany został uczelniany Komitet Obronców Pokoju, do którego weszli przedstawiciele grona profesorskiego i młodzieży.

Z. K.

## Kula pierwszy w skoku ląduje na trzecim miejscu w kombinacji norweskiej

TATRZAŃSKA ŁOMNICA, 21.2 — Konkurs skoków do kombinacji norweskiej, rozegrany we wtorek, w ramach II międzynarodowych zawodów o Puchar Tatr, odbył się na skoczni Strębskie Pleso, przy niepomyślnych warunkach atmosferycznych (porywiasty wiatr i tępy śnieg, temperatura plus 5 stopni).

Wysunięcie się Kuli z 11 pozycji po biegu, na trzecią w kombinacji norweskiej świadczy o dużych możliwościach i talentach czolowego polskiego skoczka.

Wyniki skoków do kombinacji:

- 1) Kula (Polska) — skoki 57, 59,5 m.
- 2) Lukes (CSR) — skoki: 51, 57,5 m.

- 3) Kaeti (Finlandia) — 54, 51 m.
- 4) Sipek (CSR) — 50,5 i 53 m.
- 5) Tajner (Polska) — 46,5 i 52,5 m.
- 6) Wiczorek (Polska) — 48, 52,5 m.
- 7) Kaczmarczyk (Polska) — 49,5 i 48,5 m.
- 8) Raszka (Polska) — 51,5 i 50,5 m.

Kombinacja norweska: 1) Kaeti (Finlandia) — 431,5 pkt., 2) Melich (CSR) — 426,5 pkt. 3) Kula (Polska) 428,4 pkt. 4) Lukes (CSR) — 412,0 pkt. 5) Tajner (Polska) — 409,4 pkt. 6) Wiczorek (Polska) — 398,3 pkt. 7) Raszka (Polska) — 388,6 pkt. 8) Kaczmarczyk (Polska) — 385 pkt.

Klasyfikacja ogólna: 1) Finlandia 2) CSR, 3) Polska, 4) Rumunia.

## JADWIGA JASTA

(18)

# W 22558..?

## POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

\*\*\*\*\*

— Urszula? — nie zdziwiła się bardzo tym nieznanym imieniem. Podparła grubą ręką umalowany policzek i ciekawie spojrzała mu w twarz. — To pewnie ta dziewczyna, przez którą pijesz?

— Tak — odpowiedział. — Ma sklep w Gdyni i została kochanką jednego inżyniera z naszej fabryki.

— Nie o sklep ci idzie — powiedziała rozsądnie, odgarniając z czoła kosmyk rudych loków — a o tę dziewczynę. Ale nie warto się przejmować. Pijmy.

Tę noc nie wrócił do Rudków. Został ze Stellą. Często chodził do Stelli. Razem z siostrą, która chodziła na posługę, miała malutki, pokój w suterynie. Było tam niespodziewanie czysto i ciepło. Przy piecu grzała się kociak. Stella nie brała od niego pieniędzy. Uważała go za domowego. Szływołała mu śniadanie do fabryki. Ale gdy miała klientów z knajpy, musiał wracać do domu. To było najgorsze. Męczyły go spojrzenia Rudków i dzieci, zdawało mu się, że czyta w nich niechęć. Było mu już wszystko jedno. Czasami pragnął spać jeszcze niżej. Żeby go wyrzucili z pracy. Przeniósł by się wtedy do Stelli. Jakoś by żył razem we troje. Nie byłby wśród ludzi, którzy patrzą na niego wilkiem.

Był pewien, że lada dzień wyrzucą go z pracy. Rudek, jako sekretarz partii, sam na pewno będzie musiał z tym wystąpić. Nie wierzył już w jego przyjaźń. Nie ufał nikomu. Na parokrotne uwagi Rudka wruszał obojętnie ramionami. Unikał Ewy, która patrzyła na niego życzliwie.

Stella włożyła mu do kieszeni chleb ze serem. — Nie możesz teraz przychodzić — powiedziała na pożegnanie. — Mam dobrego klienta. Taki jak ty, zawiedziony, tylko naszpikowany forsa!

Wybiegła szybko, aby pomóc siostrze myć schody. Był słoneczny dzień sierpniowy. Ale Filip widział wszystko, jak przez mgłę. Nie szła mu praca. Sknocił jeden odlew. Zabrał się właśnie do drugiego, gdy Janek, czternastoletni goniec, wszedł na salę.

— Jest tu pan Rawik? — Towarzysz Rudek prosi do siebie.

Pod Filipem ugięły się nogi: — To już — pomyślał. Wydało mu się, że wszystko się kończy. Stoi nad przepaścią i nie może się cofnąć. A przepaść ma dziwny urok i ciągnie go do siebie. Wolno odmierzając kroki, szedł przez korytarz do sekretariatu partii. Był to skromny, mały pokój z biurkiem, okrągłym stolikiem i biblioteką. Tu urzędował w godzinach przyjęć towarzysz Michał.

Zapukał ostro i nie czekając odpowiedzi wszedł do środka. Rudek był sam. Stał przy oknie i patrzył na podwórze. Właśnie ładowano jakiś samochód. Przez otwarte okno dolatywały rozmowy robotników.

Rudek odwrócił się wolno w stronę pokoju. — A to ty? Siadaj — wskazał fotel przy okrągłym stoliku i usiadł obok na krześle.

Zapanowało milczenie. Michał wyjął papierosa i poczęstował Filipa. Zapalili. Pod sufitem bzykała

mucha. W sąsiednim pokoju dyrektor rozmawiał przez telefon. Michał palił i jak gdyby coś w sobie ważył z namysłem i nie przerywał milczenia. Filip nie mógł dłużej znieść nerwowego napięcia.

— No, wyrzucie mnie wreszcie z fabryki, nie będę miał wcale pretensji — wybuchnął zaczepnie. Wolna wola. I tak wiem, że się nosisz z tym zamiarem. Kompromituję towarzysza sekretarza — dodał z ironią.

Michał milczał dalej. Wreszcie wrzucił do popielniczki niedopałek papierosa i podniósł na przyjaciela twarde jak żelazo, spokojne, ciemne oczy.

— Nie będziesz więcej pił — powiedział stanowczo. — Dostaniesz dwa tygodnie okolicznościowego urlopu i skierowanie do Poradni Przeciwalkoholowej. Poręczyłem za ciebie przed dyrekcją.

Filip zaniemówił ze zdziwienia. Odpowiedź Michała oszołomiła go. Machinalnie wziął podawane mu papiery i nie mówiąc ani słowa wyszedł z pokoju. Spojrzał na kartkę. Urlop był już ważny. Nie wrócił na halę. Tylko w szatni zdjął ubranie robocze i wyszedł z fabryki.

Na ulicach wrzało życie. Tramwaje pełne były przyjezdnych. Wszyscy jechali nad morze. Wstąpił do mieszkania, wziął spodnie kąpielowe. Odłożył do szuflady skierowanie do Poradni i pojechał do Brzeźna.

Szedł przez park i wdychał słony zapach morza i woń sosen. Niebo było niebieskie. Grzywiaste, zielone fale wznosiły się aż po horyzont. Na plaży i w wodzie panował zgiełk i radość. Rozebrał się. Ułożył ubranie pod głową i położył się na piasku. Przymknął oczy i nie myślał o niczym. Sierpniowe słońce obejmowało go łagodnym ciepłem.

# Literatura-współtwórcą nowego społeczeństwa

Z przemówienia min. Bermiana na konferencji literatów w Radzie Państwa dnia 18. II.

Celem dzisiejszej dyskusji jest to, aby przyczyniła się do przezwyciężenia dysproporcji między nateżeniem twórczości literackiej u nas, a nateżeniem pracy i przeobrażen w całym kraju. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że dzisiaj ta rozpiętość jest duża, że zarówno nateżenie twórczości literackiej jak i jej charakter, jej treść ideologiczna — nie odpowiadają potrzebom społecznym. Wiemy też wszyscy, że niektóre utwory poświęcone współczesności grzeszą schematyzmem, sztucznością koncepcji i sytuacji, niekiedy jaskrawą nę znajomością życia.

Co jest dzisiaj najważniejszym ogniwem, co może stać się dźwignią w rozwoju naszej literatury?

Wydać się, że na to pytanie jest jedna tylko odpowiedź: pogłębienie świadomości, coraz bardziej konsekwentnej marksistowskiej postawy pisarza i zbliżenie pisarza do nowego życia.

## Wszehwładza żywiołowości

Co ciąży na naszej twórczości jeśniesz dzis? Nie przezwyciężyliśmy dotąd wszehwładzy żywiołowości w twórczości literackiej. Czy wystarcza sama obserwacja, samo wchłanianie życia, nasiąkanie żywiołowością wydarzeń społecznych! Rzecz jasna, byłoby nonsensem pomijanie procesów żywiołowych w twórczości. One są bardzo cenne, ale one nie wystarczą, co więcej one częstokroć prowadzą na manowce.

Wiemy z doświadczenia, wiemy ze studiów nad literaturą ostatnich 10-15 lat, że szczególnie atrakcyjna, szczególnie podlegająca jest tematyka dziwności życia, raczej marginesu życiowego, niż głównego nurtu. Właśnie nie proletariatu był przeważnie bohaterem, podmiotem twórczości literackiej, ale grupy społeczne na pograniczu lumpenproletariatu. Jakże często pociągają pisarzy raczej patologiczne życie niż zdrowy jego nurt, jak że często daje się on podniecić zapaszkami zgniętego odchodzącego życia.

A przecież nie chodzi o beznamiętną obserwację odwiecznego strumienia życia. Chodzi o życie, które pulsuje w naszych rękach, w naszej krwi. Chodzi o życie, które się tworzy na gruzach starych form społecznych, na gruncie zasypanym jeśniesz odłamkami starego życia.

## Ułamki prawdy i cała prawda

Właśnie pisarze o zdecydowanej postawie wobec nowego życia potrafią rozeznaczyć i trafnie uchwycić w całym kalejdoskopie zjawisk walkę nowego ze starym, kleki nowego na gruzach starego. I potrafią wtedy od czuła prawdziwy patos naszych czasów, potrafią zrozumieć wielką, często decydującą rolę awangardy, rolę partii klasy robotniczej, rolę nowych żywych ludzi, wyrastających w tej walce. Właśnie oni potrafią za stosować w swojej twórczości realizm socjalistyczny.

Żeby temu zadaniu poddać trzeba, i to jest obowiązkiem pisarza, poznać prawa rządzące rozwojem społecznym, przyswoić sobie naukowe widzenie świata, a więc podstawy marksizmu-leninizmu. Bez tego, bez tej busoli, można się błąkać i szamotać, można zdobyć nawet pewne ułamki prawdy, ale nigdy nie będzie się miało całej prawdy.

Trzeba też pamiętać, że marksizmowi nie przyswaja się tylko z książek, również przyswaja się go z własnych doświadczeń z bezpośredniego osobistego udziału w walce codziennej.

## Główne momenty walki nowego ze starym

Co jest osiá walki klasowej na naszym etapie? Rugowanie elementów kapitalistycznych i szybki wzrost elementów socjalistycznych. Co jest dźwignią tego procesu? 1) szybkie uprzemysłowanie przede wszystkim w ramach Planu 6-letniego, 2) stopniowa przebudowa rolnictwa na modłę socjalistyczną i 3) rewolucja kulturalna.

Podstawą wszystkich problemów naszego życia społecznego jest realizacja planów gospodarczych, a dźwignią jest socjalistyczne współzawodnictwo pracy, socjalistyczny stosunek do pracy.

Mamy już za sobą ogromny dorobek przeobrażeń świadomości robotniczej, mamy już za sobą potężny

ruch przodowników pracy. Naocześnie możemy się przekonać o tym w Warszawie na przykładzie murarzy warszawskich i robotników budowlanych, jak głęboko potrafił oni przeobrazić swoje środowisko, jak się zmienili ludzie, jak się zmieniły ich ambicje, ich nawyki, jak wzrosło się u nich dyscyplinowanie wewnętrzne.

Bynajmniej nie chcę ich idealizować, ale właśnie chodzi o to, co jest niesłychanie cenne — o ścieranie się, zderzanie się wczorajszych nawyków, wczorajszych złych tradycji z kiełkującymi jeśniesz, młodymi, ale pracymi naprzód nowymi nawykami, nowymi tradycjami, nową dumą, nową godnością przodownika pracy.

## Socjalistyczny stosunek do pracy

Chcę podać jeden przykład, który mi trafił do rąk. Jest to list robotnic Marii Żywioł z fabryki włókienniczej w Andrychowie. Towarzystwa Żywioł pisze:

„Z tym współzawodnictwem, tak jak z matką i dzieckiem. Jak matka kocha dziecko, to stara się, aby dziecko było czyste, zdrowe, ładne, ubrane... czyszy ją, kiedy inne matki dziwiają się i zazdroścą jej. Tak samo jest i z robotą jak kaczka ma do niej serce, jak ją kocha, to dba o nią, jak o własne dziecko. Bo kocha. A jak nie kocha to sztuki od niej wychodzą jak to dziecko od macochy: i brudne i nie umyte i głodne i obszarpane... Kocham swoją robotę jak własne dziecko”.

„Nagliłam więc, żebyśmy zrobiły taką brygadę Mówiłam, że na pewno będzie to dla nas lepsze, że zrobimy sprawiedliwiej, bo to i na szta Polska będzie miała lepszy dochód z lepszego płótna i popeliny i batystu, i że imię Andrychowa utrzymamy”.

Co bije z tego listu? Znalazł w nim dobitny wyraz „socjalistyczny stosunek do pracy”. Ten nowy stosunek do pracy znalazł żywe odzwierciedlenie w sercu robotnicy, która teraz właśnie pokochała swoją pracę, która teraz właśnie zrozumiała sens brygady, która teraz jest dumna za cały Andrychów.

Mamy i inne formy. Mamy ruch racjonalizatorski, wykorzystania pomysłowości, wynalazczości robotniczej, niesłychanie bogatej i płodnej.

## Krytyka i samokrytyka

Obok przeciwieństw antagonistycznych, związanych z coraz ostrzejszą walką klasową, mamy też u nas pierwsze zaledwie przeciwieństwa nie-antagonistycznych, tych przeciwieństw, które dzisiaj dominują w Związku Radzieckim. Mamy walkę z zacofaniem świadomości, walkę z bułmelandzstwem, mamy walkę z rutyniarstwem, biurokratyzmem, trudną walkę — walkę, którą musimy wygrać i mamy potężną broń w postaci krytyki i samokrytyki.

Warto zaznaczyć, że zrozumienie tej broni właśnie wśród pisarzy jest niedostateczne. Można się w środowisku literackim nieraz spotkać z głosami, które świadczą o pomieszananiu pojęć, o identyfikowaniu samokrytyki z samobiczowaniem, z ekshibicjonizmem, z czymś, co poniża, podczas gdy krytyka i samokrytyka jest orężem, który niszczy złe cechy — zawiści, zarozumiałstwa i samouielbienia, wyzwala zaś najlepsze cechy ludzkiej natury.

## Doganiać przodujących

Na czym polega istota współzawodnictwa socjalistycznego? Nie wolno nam tego mieszać z konkurencją kapitalistyczną, z dopingiem w świecie kapitalistycznym, w którym rządzą zwierzecze prawo: „dobijać tych, którzy pozostają w tyle”. U nas rządzą inne prawo: „podciągać tych, którzy pozostają w tyle”, doganiać przodujących”. To jest kwintesencją współzawodnictwa. Nie rekordomania sama w sobie i wyścig dla wyścigu, ale kolektywnie dźwiganie się w górę.

W 1929 r. tow. Stalin powiedział kilka słów o współzawodnictwie, które warto zapamiętać:

„Współzawodnictwo socjalistyczne jest wyrazem rzeczowej, rewolucyjnej samokrytyki mas, opartej na twórczej inicjatywie milionów ludzi pracy”.

Taki jest najgłębszy sens samokrytyki i taki jest najgłębszy sens współzawodnictwa i taki jest organiczny związek między jednym i drugim. Osiąganie lepszych wyników pracy jest samokrytyką mas robotniczych, jest przezwyciężeniem przez nie rutyniarstwa, łamaniem przez nie starych norm technicznych. Można by znaleźć dziesiątki przykładów, ilustrujących sens tych zjawisk.

Wystarczy przeanalizować jak rozwinęła się walka o szybkość skrawania na metali, jaki był jej dramatyczny przebieg, jak normy, uznane i kanonizowane przez dziesiątki lat, zostały obalone przez robotników leningradzkich, Arystarchowa i Bortkiewicza.

Ten ruch u nas został już podchwycony i zatacza coraz szersze kręgi.

Z chwilą, kiedy zerwalibyśmy z pięta kapitalizmu, możliwości udoskonalenia technicznych są nieograniczone i stają się motorem i bodźcem nieustannego rozwoju techniki.

## 4 miliony pomysłów

Wystarczy przytoczyć jedną liczbę, żeby uprzytomnić, jak potężna jest to dźwignia. W Związku Radzieckim w 1948 r. zgłoszono 4 miliony propozycji racjonalizatorskich. Proszę sobie uświadomić, jak wielkie masy są uruchomione, ile nieocenionej pomysłowości, ludzkiej inicjatywy, talentów samorodnych już zwala nowy ustrój społeczny.

Myślny dopiero wstąpił na tę drogę, ale i u nas mamy dziesiątki tysięcy propozycji racjonalizatorskich, a oszczędności wynikające z tych pomysłów racjonalizatorskich sięgają miliardów.

Gdyby chcieć zatrzymać się teraz nad tym, co jest najistotniejsze z procesów zachodzących na wsi, to wydaje się że osiową sprawą, najistotniejszą sprawą, jest proces różnicowania się politycznego wsi.

## Wies

Nasza wies jest mocno zróżnicowana klasowo, ale proces politycznego zróżnicowania się wsi tzn. proces wyzwalania się biedoty i średniaka spod wpływów bogaczy i spekulantów jest skomplikowanym i niełatwym procesem, niełatwym na skutek ciężenia wielowiekowych przesądów, nawyków, tradycji, zastygłego w dużej mierze układu życiowego.

Mielśmy ostatnio kilka akcji na wsi, które niewątpliwie pomogły przyspieszyć i wyklarować te procesy.

Niezależnie od akcji podatkowej, która jaskrawo różnicuje wies według cech klasowych, mieliśmy akcje klasyfikacji gruntów, która wyzwoliła utajone często przeciwieństwa i antagonizmy i niewątpliwie przyspieszyła proces dojrzwania walki klasowej na wsi. Doniosłe znaczenie miała również akcja skupu zboża. W toku tej akcji odbyło się tysiące zgromadzeń wiejskich, na których korzystając z potężnej broni presji moralnej skłoniono bogatych chłopów do sprzedaży zboża państwu.

Jeszcze mamy dużą chybotliwość mas chłopskich, ale kto bacznie obserwuje to, co zachodzi na wsi, ten widzi, że coraz bardziej krystalizuje się solidarność biednych i średnich chłopów w walce z bogatym chłopstwem i w przemiernu z klasą robotniczą.

W listach, które przychodzą do redakcji naszych pism chłopskich, w listach często naiwnych i nieudolnych znajduje odzwierciedlenie sens zjawisk, które zachodzą na wsi. Uchwycić te zjawiska, odcyfrować je, zerwać łuskę, która zasłania istotę tych procesów jest sprawą wielkiej wagi.

## Awangarda chłopstwa

I mamy jeszcze drugie zjawisko, w tym tak szerokim różnicowaniu się klasowym, zjawisko grupowania się najbardziej awangardowych elementów na wsi w spółdzielczości wytwórczej.

Ogromny wysiłek pracy, przekonywanie, perswazja, walki z bogactwem wjeślnim dał już wyniki. Dzisiaj możemy już podsumować dorobek przeszło 500 spółdzielni wytwórczych. Dzisiaj możemy już budować horoskopy spółdzielczości na rok 1950, które sięgają prawie 2.000 spółdzielni.

Ruch ten rozwija się coraz szerzej. Wiemy też, że aby zabezpieczyć po

głębienie się tego ruchu, należy rozbudować ogniwa oddziaływania proletariackiego, robotniczego, należy wzmacnić spójnię między klasą robotniczą a awangardą chłopską.

## Rola POM

Dlatego tak wielkie znaczenie mają państwowe ośrodki maszynowe, które obsługują spółdzielnie. Rola POM wybiega daleko poza funkcje produkcyjne. Mają się one stać ośrodkami promieniowania politycznego i kulturalnego, mają się stać formą oddziaływania elementu proletariackiego na masę chłopską, na biedotę chłopską, mają być ogniwem cementowania sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Dlatego w waszej pracy i w waszych obserwacjach tak wiele uwagi warto poświęcić właśnie POM, ludzom POM, ich dyrektorom i pracownikom, ludziom, którzy wyszli z klasy robotniczej i którym klasa robotnicza powierzyła te niesłychanie odpowiedzialne i trudne postęrnki.

## Nowy typ człowieka

Jednocześnie krystalizuje się nowy typ działacza wyrosłego z masy robotniczej, poczuwającego się do odpowiedzialności za to, co się dzieje na wsi, działacza, którego horyzont wybiega już poza obręb jego fabryki, gdzie on się czuje gospodarzem, którego świadomość wzbogaćca się elementami odpowiedzialności również za wies.

Kwintesencją naszych przeobrażeń jest równanie na przodujących, na najlepszych, na najbardziej bojowych w walce o socjalizm, jest w tym ogromny ładunek polityczny i ideologiczny, jest w tym jedna z rekojmy naszego zwycięstwa.

I dlatego, tym procesem, tym przeobrażeniem, temu rośnięciu nowych ludzi tak bacznie, tak pieczołowicie trzeba się przyglądać.

Nie ma już dziś zakątka w Polsce, w którym by nie zachodziły głębokie rewolucyjne przeobrażenia, gdzie by nie przebiegał głęboki rewolucyjny ferment.

## Młodzież

Kiedy się stykamy z młodzieżą, zadziwia często i olśniewa głębokość fermentu, zaciętej często walki, walki np. o przynależność, czy nieprzynależność do ZMP, walki, która często się wiąże z tragediami osobistymi, z zerwaniem stosunków między ludźmi. Przyjrzyjmy się bogactwu przeobrażeń, które zachodzą u junaków brygad „SP”. Ile tam jest łamania się wewnętrznego w walce z anarchicznymi nawykami młodzieży wielkomiejskiej, ile trudu wymaga przyzwyczajanie młodzieży wiejskiej do pracy w przemyśle, ile szlachetny uczeń wydobywa entuzjazm wspólnej pracy na trzdynówkach, ile młodzieży chłopskiej zdobywa nowe kwalifikacje, przenikając do kopalń, fabryk, do hut.

## Ruch kobiecy

Kto przyglądał się ruchowi kobiecemu u nas, widział ile tysięcy kobiet obudziło się ze śpiączki, zdobyło nowe zainteresowania, nową pasję życiową, nowy sens w życiu, bogactwo, dumniejszy, wybiegający daleko poza kuchnię, garnki i kłopoty codzienne. A przecież to dopiero początek ruchu, który się dopiero rozszerza, który sięgnął już głęboko na wies, objął już znaczną część robotnic, sięgnął do żon robotników.

## „Poculi możliwość tworzenia wielkich rzeczy”

A czyż nie jest sprawą pasjonującą to, co zachodzi wśród naszej inteligencji? Iluż to naszych inżynierów już się przeobraziło i zrosło się z nowym życiem. Wciąż jeszcze trwa walka między nowym i starym życiem, między wpływem z jednej strony dawnego środowiska, dawnych nawyków i tradycji, holdowania amerykańskiemu, a promieniowaniem z drugiej strony mas robotniczych, partii, nowego otoczenia, nowej ideologii i nowej rzeczywistości, która wstrząsa, która stawia pytania, na które nie podobna odpowiedzieć inaczej jak pozytywnie.

I znów można z wielu listów dowiedzieć się o tym, jak te głębokie przeobrażenia zachodzą w ludziach, często obcych nam, czasem nawet wrogich, jak się łamali wewnętrznie, jak dopiero teraz, w ostatnich latach, poculi w ręku możliwość tworzenia rzeczy wielkich, jak ten nurt ich porwał, jak rozpalil w nich

wewnętrzna siła, której przed tym nawet nie czuli.

## Nauczyciele, lekarze i naukowcy

Mamy to samo zjawisko wśród nauczycielstwa, szczególnie nauczycielstwa wiejskiego. Widzimy tam pęd do kształcenia się, do dalszego awansu.

Albo weźmy lekarzy. Kiedyż to u nas lekarze mieli tak wielkie, tak rozległe możliwości twórczej pracy? Czyż one nie mogą powstać i zapalić do pracy? I tu widzimy również zderzanie się starego bagażu przesądów i uprzedzeń z nowym życiem, które rozbija stare formy i dociera do świadomości lekarzy i naukowców. Najwrażliwsze odłamy inteligencji są porwane przez nurt tworzenia nowego życia, przez rozmach nowych badań, przez sensowność planowania, które nie pozwala gubić się w drobiazgach, ale chwytą za rogi zagadnienia społeczne i pozwala w ciągu stosunkowo niewielu lat wykorzystać kieski społeczne, które dziesiątkowały naszą ludność.

Powie jakiś przemądrzały „filozof”, że to jest normalny proces formowania się nowej elity. Nic bardziej zakłamanego. To nie jest grupa, która się zamyka w sobie zaskorupia i przeciwstawia klasie i narodowi. To awangarda, która wyrasta ze swej klasy i o tyle ma sens, o ile wszystkie siły oddaje swojej klasie i narodowi. I dlatego przyciąga ona do swych szeregów wszystkie to, co jest najzdolniejsze, najlepsze w masach pracujących.

## Aktyw - związany z milionami ludzi

W toku walki o nowy ustrój społeczny odbywa się u nas proces kształtowania się aktywu. Tak się formuje aktyw najczynniejszych, aktyw partyjny. I nie potrafił nikt zrozumieć tego, co się u nas dzieje, jeśli nie zechce zrozumieć roli partii, roli aktywu partyjnego.

Pewnie, że tu i ówdzie organizacje partyjne mają jeszcze sporo braków i na nich może ciążyć piętno starych nawyków i tradycji. Ale nie do strzeże motoru naszych przeobrażeń ten, kto się zagubi w tych drobnostkach i ulomnościach, a nie zoba czy tego, co najistotniejsze — ideowości i dynamiki tych ludzi, rozszerzenia się ich widnokręgów, rośnięcie poczucia odpowiedzialności za całość, szukania odpowiedzi na wszystkie bolączki. Nie jest to grupa ludzi, która opanowuje technikę rządzenia, ale jest to aktyw związany z milionami ludzi, którzy z woli i energii tych milionów czerpie źródło swojej siły i możność kierowania państwem.

I dlatego dobrze było by, gdybyście wy, obserwując całą mnogość rzeczy, spraw i ludzi, umieli uchwycić proces wyrastania aktywu partyjnego, kształtowania się partii, kształtowania się jej roli.

Pamiętajmy też, że walka toczy się w skali międzynarodowej, że nie jesteśmy odizolowani, że jesteśmy obiektem bardzo zaciekłej penetracji wroga, ekspozytur amerykańskiego imperializmu, ekspozytur, które rekrutują się z rozbitek i niedobitków klas zderzających, kapitalistów, obszarników, dwójkarzy, policjantów i wykołajców.

Myślny na plenum Komitetu Centralnego mobilizowali czujność klasową. I dzięki zmobilizowaniu tej czujności potrafiliśmy ukroczyć niejednym spisek, niejednym zamach, niejednym wypad wroga. I ta dramatyczna walka, pełna napięcia, pełna niebezpieczeństw toczy się codziennie, toczy się na poszczególnych zakładach pracy. I im bardziej świadoma, im bardziej czujna, im bardziej bojowa jest postawa robotników, tym bardziej nikłe są wyniki tej akcji wroga.

## Rola pisarza w nowym społeczeństwie

Wylizyłem szereg przeciwieństw naszego życia, których przezwyciężenie nie jest źródłem naszego rozwoju. Pisarz, który się włącza do tej walki, który daje jej najmniejszy wyraz w swojej twórczości, zachowując pełną swobodę tematu i formy literackiej przyspiesza narodziny nowych sił, które pną się w górę, romaga rugowaniu sił, które ciągną nas wstecz, przyspiesza narodziny nowego, lepszego człowieka, wznaga siły socjalizmu.

(Dalszy ciąg na str. 4)

# O „współbieżną z życiem” literaturę polską

W sali Rady Państwa odbyła się zorganizowana staraniem Związku Literatów Polskich, dwudniowa konferencja informacyjno-programowa, poświęcona omówieniu roli i zadań pisarza w budowie fundamentów socjalizmu w Polsce.

W konferencji, która zgromadziła bardzo licznych pisarzy z całego kraju, wzięli udział członkowie Rządu, przedstawiciele KC PZPR, CRZZ, instytucji wydawniczych, organizacji społecznych i prasy.

## „NO WATER”

„No water” — oto najpopularniejszy dziś napis w restauracjach noworskich. „No water” — to znaczy — „nie ma wody”. Mieszkańcy Nowego Jorku pragną wody nieczym wędrowiec, zablakany w pustyni. Bo oto Nowy Jork — miasto dziesięciomilionowe, metropolia „amerykańskiego komfortu” — od dwu przeszło miesięcy cierpi na katastrofalny „ból wody”.

Przebrała się bowiem miarka wytrzymałości zaniedbanych i zapuszczonych wodociągów, żadna już siła nie zdoła opanować piekielnego, narastającego od lat chaosu w archaicznie prowadzonej gospodarce wodnej miasta. Zbiorniki wodne posiadają najwyższą jedną trzecią najniezbędniejszej normy wody. Zawiodły nadzieje na deszcz i śnieg, mimo modłów o wodę, jakie zalecił kardynał Spellman.

W związku z wytworzoną sytuacją, władze zmuszone zostały do ustanowienia „suchych dni” — dni, w których nie wolno używać wody. Pierwszym takim dniem był 17 grudnia. W styczniu dni takich ogłoszono kilka. Mieszkańcy Nowego Jorku obawiali się w owe dni nie myć się, nie golić, pić jak najmniej, myć naczynia tylko raz dziennie. W zakładach fryzjerskich pojawiają się tablice: „Dziś — nie goli się i nie myje głowy”. W restauracjach nie podają wody (cytowane już „No water”). Właścicielom samochodów nie wolno myć swych maszyn. Pojawiały się ogłoszenia, by zamykać kran w czasie czyszczenia zębów — i to nie tylko w „suche dni” — lecz zawsze. W szkołach nie wolno używać farb akwarelowych — z portu zaś wychodzą statki oceaniczne bez normalnego zapasu wody słodkiej: muszą go szukać gdzie indziej.

Kampania „suchej oszczędności” prowadzona z łacie „amerykańskim” rozmachem przez radio i prasę — nie obydło się rzecz jasna, bez okolicznościowych wypadków w stronę sił postępowych. Jak donosi korespondent angielskiego dziennika „Daily Mail”, władze śledcze Nowego Jorku wydały apel, by ścisła komunistów, którzy napełniają wanny po kilka razy w ciągu dnia”. Sam Forrestal nie wymyśliłby nie lepszego!

Tak więc — wystarczy dziś w Nowym Jorku ogolić się w „suchy dzień”, lub — za przeproszeniem — spuścić wodę w pewnym nader potrzebny ustroniu — by natychmiast zostać pomówionym o „działalność antyamerykańską”...

Wielkie ożywienie zapanowało w związku z tą bezwodną sytuacją w kołach businessmanów. Wielkie przedsiębiorstwa hotelowe zapraszały ludzi, by lokowali się w hotelach nadbrzeżnych, podmorskich, gdzie można myć się „do syta” słoną morską wodą...

„Cóż za ironia — pisze tenże „Daily Mail” — że jedno z najbogatszych miast świata cierpi głód rzeczy tak zwyczajnej, jak woda”... Nie tylko zresztą Nowy Jork. Jak stwierdził senator Irving Eves — Boston, Filadelfia i inne wielkie miasta Stanów mogą w najbliższym czasie znaleźć się w identycznym położeniu.

Wśród wielkiego hałasu, jaki (i słusznie) robi się w Nowym Jorku około tego „kryzysu wodnego” — nie padło ani razu pytanie: dlaczego, z jakich powodów, kto temu winien?

Przyczyna jest prosta: winę ponosią koła rządzące. Chiny pochłonęły miliardy dolarów, wpakowanych w awanturę Czang-Kai-Szeka. Zbrojenia pochłaniają dalsze miliardy. Brak więc pieniędzy na poprawę bytu ludności, na — w tym wypadku — unowocześnienie sieci wodociągowej. To jest właśnie przyczyna, że — „sytuacja przedstawia się poważnie, groźnie, niż to wygląda na pierwszy rzut oka” — jak stwierdził komentator radiowy Davis.

I tak, nad brzegiem olbrzymiego rezeruaru wody, jakim jest rzeka Hudson, rozlega się bezradne wołanie: „Oszczędzajcie wodę!”

Oto Ameryka...

W przemówieniu wygłoszonym na konferencji, przewodniczący Zjazdu, prezes Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich — Leon Kruczkowski omówił konieczność związania naszej twórczości literackiej z budową nowych form życia, nowego społeczeństwa, nowego człowieka. M. in. mówca stwierdził co następuje:

„Nasza twórczość literacka w ciągu 5 lat nie zdołała jeszcze w jakis widoczny, społecznie sprawdzalny

sposób wyjść poza deklaracyjny stosunek do nowego życia. Większość z nas żyje w izolacji od tego, co jest treścią tych przełomowych lat. Obserwujemy u naszych pisarzy, jakby paraliż woli twórczej. A jednocześnie wszad rozlegają się wołania o „współbieżną z życiem” twórczość o obrazy współczesności, o epikę i dramaturgię społeczeństwa budującego socjalizm”.

W dalszym ciągu swego przemówienia Leon Kruczkowski stwierdził: „Zebranie nasze ma omówić wytyczne akcji podjętej wspólnie przez Miństerstwo i Związek — akcji, której celem jest ułatwić pisarzom prze-

## Cztery lata ORMO

Kiedy w dniu 27 lutego 1946 r. została powołana do życia Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej, do szeregów jej podążył w naszym mieście przede wszystkim robotnik, aby ramie przy ramieniu z Milicją Obywatelską stanąć na straży pokoju i bezpieczeństwa kraju.

Gdy obecnie, z perspektywy czterech lat patrzymy na działalność ORMO, przynależąca do członków jej spełniła i nadal spełnia do brze swą trudną i odpowiedzialną funkcję utrzymania ładu i bezpieczeństwa publicznego na terenie naszego miasta. Sylwetka Ormowca stała się nieodłącznym towarzyszem milicjanta w walce z przestępczością oraz z wrogiem klasowym Polski Ludowej.

Jeżeli mówimy o osiągnięciach łódzkich Ormowców, to należy podkreślić, że zorganizowali oni wśród zawodnictwa pracy zarówno pod względem wypełniania powierzonych zadań jak i na odcinku szkolenia ideaologicznego. Po całodziennych pracach Ormowcy łódzcy znajdują też czas na rozrywkę kulturalną. Własnym wysiłkiem wyremontowali oni świetlicę przy której zorganizowano kursy dla nowych kadr Ormowców.

W związku z czwartą rocznicą powołania Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej, Ormowcy łódzcy wraz z całą klasą robotniczą podejmują nowe zobowiązania po linii współzawodnictwa pracy, pogłębienia uświadczenia politycznego oraz szkolenia zawodowego.

Czwartą rocznicę powołania ORMO, uczczono w Łodzi uroczystą aka-

## Zwiększyć wydajność — podnieść jakość

Na zebraniu kobiet, zatrudnionych w Państw. Zakładach Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego Łódź — Południe, postanowiono podnieść produkcję do 108% oraz ilość przymy do 98%.

Członkinie Ligi Kobiet przy PZPW Nr 37, zgrupowane w 6 zespołach „Współzawodnictwa im. 8 Marca” i 26 zespołów kobiecych w PZPW Nr 4, zobowiązały się podwyższyć ilość przymy do 100%.

Stebnowaczka Janina Michalska z PZPW Nr 2 podnieśli wykonanie bazy akordowej do 125%.

Nie jest rzeczą przypadkową, że ostatnio na łamach „Dziennika Łódzkiego” poruszane były zagadnienia, wiążące się ściśle z całokształtem życia szkół średnich ogólnokształcących, ich trudnościami, dorobkiem i zamierzeniami. Zostało bowiem zdecydowane, że na obecnym etapie rozwoju naszego Państwa — w związku z jego potrzebami, określonymi Planem Sześcioletnim — zasadniczym celem szkół średniej ogólnokształcącej będzie przygotowanie młodzieży do studiów na wyższych uczelniach, wykształcenie inteligencji, związanej klasowo z masami robotniczo-chłopskimi.

Szkole średniej ogólnokształcącej przypada zatem doniosła rola w budowie nowego człowieka dla nowej Socjalistycznej Polski. To winno spotęgować w nas troskę i czujność o właściwy poziom naukowy i ideologiczny, o właściwe treści kształcące i wychowujące, które wpływają z potrzeb czasu, z warunków społeczno-politycznych i z dążeń naszego Państwa do ustroju socjalistycznego.

Zadaniem naszej szkoły jest przekazanie uczącej się młodzieży określonego zasobu obiektywnej wiedzy, opartej na światopoglądzie materialistycznym i powiązanej z horyzontami rozwoju społecznego, jest przekazanie kulturalno-naukowego dorobku całego świata w jego najdoskonalszych przejawach, jest wychowanie w nowej, socjalistycznej moralności i przysposobienie do świadomego i twórczego życia w budownictwie nowego

demia, która odbyła się w dniu 19 km. Akademii przewodniczył przew. MRN — Andrzejak. Przemówienie okolicznościowe wygłosił sekretarz KL PZPR — Grudziński, zaś sprawozdanie z działalności ORMO zdał komendant ORMO w Łodzi.

Na zakończenie części oficjalnej odbyło się wręczenie odznaczeń i na gród zasłużonym i specjalnie aktywnym Ormowcom. W części artystycznej wystąpił zespół świetlicowy ORMO. (p)

## Kolorowe brzegi tkanin wełnianych ułatwią rozpoznanie gatunków

W wyniku kontroli społecznych z artykułami wełnianymi stwierdzono, że wielu właścicieli prywatnych przedsiębiorstw dopuszczało się nadużyć sprzedając tkaniny o niższej zawartości wełny naturalnej, jako towary lepsze gatunkowo.

Pragnąc zapobiec tego rodzaju nadużyciom Centrala Tekstylna w porozumieniu z CZPW wprowadziła do sprzedaży tkaniny oznaczone w zależności od gatunku kolorowym brzegiem. Materiały w zależności od gatunku otrzymały brzegi innej barwy. I tak: tkaniny bez zawartości wełny naturalnej oznaczone są bia-

## Piękny czyn mieszkańców Reymontowa

Ostatnio mamy do zanotowania piękny czyn mieszkańców gromady Reymontów. Postanowili oni dla uczczenia święta 1 Maja przystąpić do natychmiastowej naprawy drogi i zależenia świadczenia na ul. Głebowej. Ofiarowali oni bezpłatnie swą pracę przy naprawie chodników ulicy i postanowili wybrać komitet, który by porozumiał się z Wydziałem Komunikacji Zarządu Miejskiego i Elekrownią.

Ul. Głebowa zamieszkała jest przez ludność robotniczo-chłopską. Stan jezdni i chodników na skutek niedługo poźłomu i podmokłej gleby był tak katastrofalny, że w czasie deszczów, roztopów zimowych i jesiennych przejście przez nią było prawie, że niemożliwe. Można sobie wyobrazić na jaką niewygodę byli narażeni wracający z pracy ludzie.

Mgr Regina Gerlecka

## O polityczno-wychowawczą treść naszego nauczania

Ustroju. To zobowiązuje wykładowców do tego, by treści poznawcze wiązali z życiem, jego aktualnymi tendencjami i potrzebami, z polityką i politycznym myśleniem.

Upolitycznić nauczanie — to znaczy nauczyć naszą młodzież rozumieć procesy społeczne i gospodarcze, nauczyć odczuwać, tworzyć zmiany, nauczyć współuczestnictwa w budowie nowego stylu życia i nowej Polski. Odsunąć młodzież od polityki — to znaczy odsunąć ją od obiektywnej wiedzy, od nurtu codziennych zdarzeń, wychowywać w atmosferze mieszczańskich przesądów i rzucić na żer każdej tradycyjnej bredni, z którą jest jedna metoda walki — uświadczenie polityczne.

Tematyka nauczania, nasycona polityczną treścią, winna rozpromienić w młodzieży uczucie patriotyzmu i internacjonalizmu, budzić poczucie socjalistycznego stosunku do pracy i własności społecznej, wiązać się z budownictwem zębów socjalizmu, z zagadnieniem walki klasowej, z problemem społecznym i gospodarczym rozwoju wsi, z

niżnięcie w głąb naszego współczesnego życia, wszędzie tam, gdzie ono się codziennie buduje i przeobraża. Chodzi o przełamanie dotychczasowej inercji środowisk literackich, chodzi o skrócenie drogi, którą pisarze nasi nie bez trudu zmierzają od pięciu lat do tego, co ich otacza, nie raz zaledwie na odległość wyciągniętej ręki, a co nazywa się życiem codziennym kraju, budującego socjalizm.

Ważne jest nie tylko samo dotarcie do węzłowych punktów tego budownictwa — do wsi spółdzielczej, do fabryki, do domu towarowego, ważna jest również umiejętność dostrzeżenia w każdym z nich — całości sprawy, przełamującej się w jej poszczególnych elementach: głównego nurtu naszej rewolucji społecznej, nurtu zaciętej walki klasowej, nurtu przemian w samym człowieku, nurtu konfliktów socjalistycznych i codziennych socjalistycznych zwycięstw”.

W końcowej części swego przemówienia Leon Kruczkowski wymienił trzy warunki konieczne dla twórczości pisarza realistę. Są nimi: obcowanie z życiem (lub z historią), metoda myślenia, czyli zdolność interpretowania zjawisk i świadomego wpływanie na ich rozwój, i wreszcie to, co Lenin określił, jako „szerokie przestrzenie dla własnej inicjatywy i indywidualnych skłonności, przestrzeń dla myśli i fantazji, zarówno w formie jak i treści”.

Wprowadzenie oznaczenia gatunków wełny specjalnym kolorem pozwoli na zabezpieczenie konsumenta przed nadużyciami przede wszystkim w tych punktach dystrybucyjnych, gdzie kontrola społeczna bywa słabsza.

Należy spodziewać się, że czyn mieszkańców Reymontowa znajdzie całkowite poparcie u odpowiednich czynników. (zk)

Dyrektorowi im. SOCCIE JERZEMU z powodu tragicznego zgonu Jego córki  
**DZIEWUNI**  
wyrzasy najgłębszego współczucia składają  
TOWARYSZE I WSPÓŁPRACOWNICY z Działu Rolnictwa i Reform Rolnych Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego

## Literatura-współtwórcą nowego społeczeństwa

(Dokończenie ze str. 3)

O tym świadczy najlepiej przykład literatury radzieckiej. Literaturę radziecką potrafiła zdobyć dla siebie wielką, zaszczytną pozycję współtwórcy życia. Nie tylko jego odbicia, nie tylko jego artystycznego przetworzenia, ale oddziaływania, pogłębiania, przyspieszania wzrostu nowego, socjalistycznego człowieka. Tacy pisarze, jak Gorki, jak Majakowski, wnieśli ogromny wkład do budowania socjalizmu, do przeorania gleby literackiej, do stworzenia nowego klimatu w literaturze radzieckiej. Tacy pisarze — wychowawcy jak Makarenko pomagali pisarzom przeniknąć tajemki przeobrażeń, zachodzących w ludziach i kształtować ludzi radzieckich. Moglibyśmy wiele się dowiedzieć, wiele sobie ułatwić w pracy, gdybyśmy przeszli do tej pełnej szlachetnej pasji i uporu drogi poszukiwań pisarzy radzieckich. Co może być szlachetniejszego od powołania pisarza socjalistycznego?

## Bohaterowie naszych czasów

W miarę tego, jak pogłębia się u nas rewolucja kulturalna, wzrasta głód dobrej książki o naszym życiu. Miliony ludzi zaczynają żyć w pełni świadomym kulturalnym życiem, do magają się oni nowej, dobrej książce, pieśni, sztuki teatralnej, filmu.

Przeobrażenia, które u nas zachodzą, które są związane z Planem 6-letnim, rodzą wielkie czyny, rodzą nowych ludzi, miliony ludzi oczekują od was utworów, które pomogą kształtować nowych ludzi, bohaterów naszych czasów, naszych wielkich czasów.

Powie ktoś: jeszcze jeden apel do sumienia pisarskiego? Tak, jeszcze jeden apel do tych pisarzy, którzy z życia i walki chcą szukać tworzywa dla swojej pracy pisarskiej, którzy nie chcą stać się narcyzami, zapatrzonymi w swoją samotność i przeszłość, którzy nie chcą, ażeby wartki prąd nowego życia przepłynął obok nich.

Miliony ludzi pracy wyciągają do was rękę. Kraj wznaga wysiłek i może wzmoczonego wysiłku domagać również od swoich pisarzy.

Dnia 21 lutego 1950 r. zmarł po ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami w wieku lat 72 mój najukochańszy mąż  
S. i P.  
**JULIAN MICHALSKI**  
DLUGOLETNI CZŁONEK POLSKIEJ ORG. POSTĘP. NIEPODLEGŁ. UCZELNI KŁÓWA.  
Przeniesienie zwłok z domu żałobny przy ul. Srebrzyskiej nr 85, m. 26 do kaplicy eucharysty na Mani nastąpi dnia 22 lutego br. o godz. 10 rano. Pogrzeb dnia 23 br. o godz. 16 o czym sąwawdaminia pogrzebni w głębokim smutku  
ŻONA, ROZDZINA I PRZYJACIELE

ków, zbórkę złomu, porządkowania terenu, budowy dróg itp.

Chodzi też o to, by młodzież była wychowywana w poczuciu piękna formy i treści, by potrafiła korzystać z dzieł sztuki ludzkiej i wzbogacać ją własnym dorobkiem przez udział w konkursach muzycznych, literackich, malar- skich.

Chodzi wreszcie o to, by nasze nauczanie pobudziło młodzież do rzetelnego wysiłku twórczego pod hasłem społecznego dobra, by wytworzyło szacunek dla każdej pozytywnej pracy, co jest równoznaczne z nienawiścią do wszelkich form wycisku i oszustwa. Trzeba, aby młodzież zrozumiała wartość i piękno kolektywnej pracy, aby umiała wiązać swój wysiłek z całością pracy swojej szkoły, swoją szkołą z wysiłkiem całego narodu, a trud narodu z losami cywilizacji. Wtedy — pracując w jakimkolwiek zawodzie, stanie się rozumny współtwórcą historycznych przemian, do konanych przez człowieka dla człowieka, posiadzie poczucie własnej odpowiedzialności w dniu zmagania i świadomość własnej zasługi w dniu triumfu.

Dziś, kiedy szkoła okazała się doniosłą w swym działaniu instytucją wychowawczą — rola nauczyciela urasta do zaszczytnej funkcji wychowawcy budowniczych Polski Socjalistycznej. To zaś zobowiązuje do rzetelnego, żarliwego i serdecznego spełniania swych obowiązków.

# Wycieczka polskich związkowców wróciła z Moskwy



Delegacja polskich Związków Zawodowych na dworcu w Leningradzie.

Foto Tass

Przed kilku dniami powrócił z Moskwy przewodniczący ORZZ w Łodzi ob. Krzywański, który bawił kilka tygodni w ZSRR jako członek delegacji polskich Związków Zawodowych, zaproszonej przez Centralną Radę Radzieckich Związków Zawodowych (WCSPS). Członkowie delegacji polskiej zaznajamiali się z pracami radzieckich Związków Zawodowych, poszczególnych ich wydziałów i organizacji związkowych w fabrykach i zakładach pracy.

Ob. Krzywański w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi naszej redakcji scharakteryzował pracę radzieckich Związków Zawodowych ze szczególnym uwzględnieniem ich działalności w zakładach produkcyjnych, które zrobiły na nim olbrzymie wrażenie.

Radzieckie Związki Zawodowe skupiają 30 milionów członków, w tym 10 milionów aktywistów związkowych.

Radzieckie Związki Zawodowe to wielka szkoła gospodarowania i rządzenia państwem. Rezultaty jej pracy najłatwiej można spostrzec w fabrykach. Troska o człowieka pracy przejawia się na każdym kroku. Radziecki zakład pracy to pałac, w którym człowiek w najlepszych warunkach przy użyciu minimum energii dysponuje zespołami maszyn.

Świadectwem troski o człowieka pracy jest np. gabinet przeszkolenia technicznego, gdzie robotnicy instruowani są po linii bezpieczeństwa pracy.

## WSPÓLZAWODNICTWO

Plan produkcyjny doprowadzony jest do każdej maszyny. Specjalne tabele orientują robotnika w jego zadaniu. O wykonaniu swej normy dziennej robotnik informuje przez wywieśnięcie chorągiewki. W godzinach poprzedzających zmianę las chorągiewek na salach produkcyjnych jest coraz gęściejszy.

We współzawodnictwie udział biorą wszyscy robotnicy. Zachęca do tego atmosfera pracy, pełna zapału twórczego. Współzawodnictwo nie wynika z chęci pogoni za premią. Celem jego jest przysporzenie jak największego zysku wielkiej ojczyźnie, która zysk ten oddaje robotnikom w formie coraz większego dobrobytu. Stachanowcy — najwybitniejsi przodownicy pracy, zdobywający doskonale wyniki dzięki indywidualnym metodom, przekazują swoje systemy pracy robotnikom słabszym. Poza godzinami pracy, zostają oni ze swymi „podopiecznymi” i zapoznają z tajemnicami zdobywania sukcesów. Ta akcja szkolenia dała olbrzymie rezultaty. Trzeba nadmienić, że tytuł Stachanowca zdobywa się systematyczną pracą, której rezultatem są stałe wyniki ponad normę.

bywa się systematyczną pracą, której rezultatem są stałe wyniki ponad normę.

## SZKOLENIE ZAWODOWE

Szkoleniem zawodowym zajmuje się administracja fabryczna poprzez organizowanie kursów i kierowanie na studia specjalne. Przewodniczącym rad zakładowych są przeważnie inżynierowie, wyszkoleni właśnie w danych zakładach pracy.

Niezależnie od tego prowadzi się

szkolenie związkowe. Istnieje specjalna 3-letnia szkoła związkowa.

## WCZASY

Rozbudowana szeroko akcja socjalna, to specjalne zagadnienie, podzielone na szereg działów. Wczasy są jednym z nich. Trzeba stwierdzić, że odwrotnie niż u nas, przydziały na wczasy są całkowicie wykorzystane. Jadą wszyscy. Większe nasilenie obserwuje się w miesiącach letnich.

Poza tym czynne są przez cały rok sanatoria wypoczynkowe przy zakładach pracy. Bogato wyposażone są gabinety fizyko-terapii. W wypadku konieczności przerwania pracy robotnik również w zakładzie korzysta z pomocy lekarskiej. Dla dokładnego zobrazowania doskonałości tej zdobyczy można zastosować takie porównanie: Przychodnia Ubezpieczalni Społecznej na ulicy Leczniczej odpowiada rozmiarem i wyposażeniem przychodni lekarskiej przy moskiewskich zakładach pracy.

W fabrykach radzieckich nie notuje się nieobecności. Jeżeli robotnik nie przychodzi do pracy — znaczy to, że spotkało go coś niespodziewanego i przykrego. Inspektor socjalny — jeden z trzech kierowników zakładowej grupy związkowej poza mężem zaufania, udaje się do domu robotnika, by dowiedzieć się co się stało i pomóc w razie potrzeby.

## KULTURA I OŚWIATA

Życie kulturalne i oświatowe zakładów koncentruje się w licznych klubach, które dysponują własnymi świetlicami. Na uwagę zasługuje wielki rozwój klubów artystycznych, które współpracują ściśle z teatrami i artystami zawodowymi. Dzięki tej współpracy poziom zespołów amatorskich jest bardzo wysoki. (zt)

# Z tysięcy kranów popłynie woda

## Szeroka akcja remontowa w Łodzi

Dobrze się dzieje, że o remontach domów łódzkich myśli się w tym roku wcześniej, niż w roku ub. Naučení zeszłorocznym doświadczeniem wiemy, że jest to konieczne, aby sprawę remontów postawić na właściwej płaszczyźnie.

Zarząd Nieruchomości Miejskich, któremu podlega w Łodzi około 8 tys. posesji jest obecnie w trakcie opracowywania planu remontów na r. 1950. Plan ten składa się z dwóch części. Tzw. plan wstępny obejmuje te nieruchomości, które nie zostały

wyremontowane w r. ub.; jest ich 475. Kapitałny remont tych posesji z Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej zostanie wykonany przed wszystkimi innymi robotami. W tej chwili 25 robot jest już zleconych, do końca bieżącego mies. zleconych zostanie dalszych 75 prac remontowych.

Niezależnie od realizacji planu wstępnego przeprowadzi się w bież. roku również z Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej kapitałny remont 300-400 innych posesji, objętych planem głównym. Prace te rozpoczą

te zostaną w kwietniu nie tylko przez MPB ale również przez spółdzielnie pracy i częściowo przez przedsiębiorstwa prywatne.

Przy typowaniu budynków do remontów kapitałnych wypowiadały się komitety domowe i dzielnicowe rady narodowe. Opiniowania wniosków pod względem fachowym dokonał przedstawiciel nadzoru budowlanego oraz Miejskiego Wydziału Planowania. Baczna uwaga zwrócono przede wszystkim na konieczność zakwalifikowania do remontów domów zamieszkałych przez ludność robotniczą.

Jak informuje Zarząd Nieruchomości, dokumentacja techniczna wytypowanych obiektów będzie wykonana na czas. Opracowane zostaną także wkrótce harmonogramy robót.

Niezależnie od remontów kapitałnych ZNM przeprowadzi w bież. roku remonty bieżące z funduszy własnych. Tu jednak zapowiadają się poważne trudności materiałowe. Ponieważ sprawa remontów bieżących, do których należą także remonty małych budynków, mieszczących do 8 izb mieszkalnych, jest bardzo ważna, należy się spodziewać, że kwestia zaopatrzenia w konieczny materiał zostanie w sposób właściwy rozwiązana.

Plan na rok 1950 przewiduje też w posesjach podlegających Zarządowi Nieruchomości remontów sędzielnym oraz przyłączenie 200 domów do miejskiej sieci wodociągowej. Planuje się przy tym utworzenie w niektórych posesjach tylko tzw. źródła podwózkowe, skąd lokatorzy czerpać będą wodę miejską. Urządzenie instalacji wewnętrznej odbędzie się w drugim etapie prac. Kilkadziesiąt domów przyłączonych zostanie też do sieci gazowej i kanalizacji. (p)

# Przemysł węglowy czeka na nowe kadry robotników

Wielu młodzieńców w wieku około lat 20 pragnie już samodzielnie się, pracując zarobkowo. Niejednemu z nich trudno jest jednak dokonać wyboru zawodu.

Wszystkim niezdeterminowanym przychodzi tu z pomocą Ministerstwo Przemysłu, organizując Szkoły Przesposobienia Przemysłowego, w których wszyscy chętni przygotowują się do pracy w różnych gałęziach gospodarki państwowej. W szkołach tych, na 5-miesięcznych kursach młodzież zdobywa potrzebne wiadomości teoretyczne z zakresu danego zawodu oraz podczas zajęć praktycznych nabiera odpowiednich kwalifikacji.

Po ukończeniu SPP absolwenci uzyskują świadectwa oraz natychmiast kierowani są do pracy. Kraj nasz, przystępując do realizacji Planu 6-letniego, potrzebuje wykwalifikowanych robotników. SPP przygotowują młodzież do pracy w przemyśle metalowym, skórzanym, hut-

niczym, papierniczym i innych. Szczególnie dużo rąk do pracy potrzeba nam jednak w górnictwie. To też młodzież decydująca się na pracę w kopalni otaczana jest specjalną troskliwością. W Szkołach Przesposobienia Przemysłowego nauka, wyżywienie, zakwaterowanie oraz odzież są zupełnie bezpłatne. Ponadto uczniowie otrzymują 1500 zł miesięcznie stypendium.

Absolwenci kursów przemysłu węglowego zatrudnieni zostają natychmiast w kopalniach węgla: zdolniejsi jako pomocnicy rełaczy, reszta zaś jako ładowacze. Zarobki ich wynoszą od 12.000 zł miesięcznie wwyż.

Zgłoszenia kandydatów przyjmują bez przerwy Powiatowe oraz Miejskie Komendy P.O. „Służba Polsce”. Wymagany wiek kandydatów od lat 17 — 20. Pierwszy kurs najbliższy rozpoczyna się w dniu 1 marca br. Wczoraj ukonstytuował się przy Komendzie Miejskiej „SP” w Łodzi społeczny komitet, którego celem będzie werbowanie młodzieży do Szkół Przemysłu Węglowego. W skład nowego komitetu wchodzi przedstawiciele KŁ PZPR, ZMP, Urzędu Zatrudnienia, prasy, Filmu Polskiego oraz Polskiego Radia. (p)

## OGŁOSZENIE

Dyrekcja Miejskich Zakładów Komunikacyjnych w Łodzi podaje do wiadomości, że w miesiącu marcu rb. sprzedawane będą przez konduktorów na liniach miejskich bilety starego wzoru z napisem: „Noctny” oraz „Kontrolny bezpłatny”. Wymienione bilety w cenie zł 15 sprzedawane będą narówni z dotychczasowymi biletami normalnymi. Łódź, dnia 18 lutego 1950 r. Miejskie Zakłady Komunikacyjne (16/2)

**PLISOWANIE**  
OBIĄGANIE GUZIKÓW  
MERBESKA OKRETKA  
**NAWROT 11**

**LEKARZE**  
Dr MARKIEWICZ GUSTAW weneryczne, skórne, ul. Piotrkowska 109/6, tel. 198-52. (k 108)  
Dr KUDREWICZ — specjalista: weneryczne, skórne 8-10, 3-5, Piotrkowska 106. (k 177)  
Dr ZAURMAN — specjalista: skórne, weneryczne, 8-10, 4-6 Narutowicza 2. (k 47)  
Dr TEMPSKI specjalista weneryczne, skórne włosów, moczo, pętlawo Piotrkowska Nr 114.  
Dr PIWOCKI wewnętrzna (plura, serce), Piotrkowska 86, 3-6.

Dr KOWALSKI specjalista skórno-wenerycznych 3-7, Piotrkowska 175.  
Dr LENIEWSKI — specjalista chorób kobiecych, akuszerki — Piotrkowska 56, przyjmuje 8-9, 3-7. (k 63)  
Dr GLAZER, specjalista — skórne, weneryczne 6-8, Andrzeja 28.  
Dr PIKUS WIKTOR — nerwowe, wewnętrzne 4-6, Próchnicka Nr 6. (k 42)  
Dr SWIDERSKA-LONICKA, choroby skórne, kosmetyka lekarska, wszelkie zabiegi kosmetyczne — Piotrkowska 224, tel. 141-72.

LECZNICA Spółdzielni Lekarzy Specjalistów godz. 9-20. Porady, zabiegi, analizy, dentystryka — gabinet kosmetyczny, Piotrkowska 3, telefon 216-48. (k 40)  
Dr BEYKO — PORĘBSKI skórne, weneryczne, 16-18, Brzeźna 6, — Telefon 158-19. (k 45)  
Dr LIGO ALEKSANDER choroby uszu, gardła, nosa, Dąsyńska 29 Nr 6 8-10 4-6 Tel 101-50.  
Dr LESNIEWICZ Al. chirurg, Jarcza 36a, tel. 224-09, 5-6.  
Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne, pętlawo (zaburzenia) — Piotrkowska 14, czwartki-siódma. (k 56)  
**KUPNO I SPRZEDAŻ**  
NAJCHORZYSTNIEJ kupisz — sprzedasz — zamienisz zegarek, pierścionek, obrączki — 11 Listopada 3, sklep pod zegarem.

**WYŻSZE KURSY RACHUNKOWOŚCI I KSIĘGOWOŚCI**  
przy Zarządzie Głównym Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego w Polsce rozpoczynają  
**KURS NOWEGO JEDNOLITEGO PLANU KONT dla PRZEDSIĘBIORSTW PRZEMYSŁOWYCH I KURS NOWEGO JEDNOLITEGO PLANU KONT dla PRZEDSIĘBIORSTW HANDLOWYCH**  
Zapisy przyjmują i udziela informacji Sekretariat — ul. Żeromskiego Nr 74, od godziny 16 do 20. (k 783)

POSZUKUJEMY pięciu ogrodników z szponami na garaż i magazyny. Zgłoszenia kierować Spółdzielni Robotników „Granit” — Łódź, Wschodnia 72, tel. 287-65.  
SPRZEDAM tanio auto Opel P 4 na chodzie, Wólczańska 197a, m. 1, tel. 173-19. (1380)  
PIANINO krzyżowe sprzedam, stan bardzo dobry, Gdańska 117, m. 9, godz. od 15-17. (1364g)  
KUPIĘ barak drewniany. Dzwonić tel. 163-49. (1320g)  
KUPIĘ szafę umywalki lekarskiej. Oferty do „Dziennika Łódzkiego” pod „Doktor”.  
**NAUKA**  
KURSY kroju, szycia, modelowania damskiego dziecięcego przy Instytucie Przemysłowo-Hemielniczym. Zapisy: gen. Świerczewskiego 17 (Radwańska). (k 283)

FAKULTET Wojskowy w Łodzi ul. 22 Lipca 84, przyjmie od zaraz 2 robotników fizycznych i 1 sprzątaczkę. Warunki do uzgodnienia na miejscu.  
POSZUKUJEMY technika budowlanego i urzędnika do dzieła pracy i pracy refleksyjnej na siły fachowe Spółdzielni „Granit” Wschodnia 72, tel. 287-66.  
POTRZEBNA kucharka do restauracji ul. Kilińskiego 71.

**LOKALE**  
LOKAL odstąpić, siła, gaz, telefon. Oferty „Sła” Dziennik Łódzki.  
ZAMIEŃCIE mieszkanie 4 pokojowe z kuchnią, wygodnym, centrum Łodzi na takież w Chlebochówku. Oferty „Lekarz” Czytelnik, Piotrkowska 96. (846 s)  
**ROZNE**  
SPECJALISTA spodni — bryczesy, nareclarki damskie — męskie, wykonuje Kotakowski, Sienkiewicza 79, poręczna oficyna. (1312g)  
ZAPAMIĘTAJMI! Zdjęcia legitymacyjne — najpiękniejsze, najtańsze wykonuje „Fotosautomat” Narutowicza 8. (k 232)  
ZGUBIONO kartę rejestracji wojskowej BKU — Łódź miasto, Kazanecki Jan, ur. 15. 11. 1912.  
ZGUBIONO książeczkę z Ubezpieczalni na nazwisko Józwick Jan

**Komunikat TPRR**  
W związku z 32 rocznicą powstania Armii Radzieckiej Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wzywa wszystkie partie polityczne, organizacje naukowe, kulturalne i zawodowe, zakłady pracy i szkoły do wzięcia udziału w złożeniu wieńców i kwiatów pod pomnikiem Poległych Żołnierzy Radzieckich w parku im. Poniatowskiego, w dniu 23 lutego o godz. 16.  
Zbiórka delegacji szkół podstawowych i średnich wyznaczona zostaje na godz. 15.30 w alei wiodącej od ul. Żeromskiego.  
Organizacje polityczne, naukowe, kulturalne, zawodowe oraz zakłady pracy zbierają się o godz. 15.45 w alei od strony ul. Łąkowej.  
**ZARZĄD OKRĘGU GRODZKIEGO W ŁODZI**

## Energiczna akcja przeciw handlarzom fałszującym

Prowadząc nieustępliwą walkę przeciwko handlarzom fałszującym Komisja Specjalna przeprowadza akcję kontrolną w Domu Włókienniczym CT oraz w PDT przy ul. Piotrkowskiej 62. W wyniku kontroli, w czasie której wylegitymowano ogółem około 400 osób, zatrzymano kilkanaście legitymacji. W większości wypadków chodziło tu o legitymacje posiadające nie wkładane wkłady związkowe lub też niezgadzoną numerację wkładek z legitymacjami. We wszystkich wypadkach prowadzone jest dochodzenie.  
W czasie kontroli zatrzymano 8 handlarzy fałszujących, przeciw którym zostało wszczęte śledztwo. (zk)

## Wieczór pieśni i tańca

Dyrekcja Okr. Woj. Łódzkiego „Ligi Lotniczej” urządza w dniu 25 i 26 bm. w sali teatralnej ORZZ (b. „Melodram”) wieczór pieśni i tańca ludowego dla świata pracy. Wykonawcą pieśni i tańców będzie zespół świetlicowy przy Dyr. Okr. Woj. Łódzki „Ligi Lotniczej”.  
Początek imprezy (25 i 26 bm.) o godz. 18. Wejście bezpłatne. (n)

## Uwaga inwalidzi wojenni

Zarząd Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Łodzi zawiadamia wszystkich członków i ich rodziny, że w dniu 25 bm., o godz. 18 w świetlicy przy ul. Piotrkowskiej nr 73 odbędzie się uroczysta akademii poświęcona 32 rocznicy powstania Armii Czerwonej.  
Prosimy o liczne przybycie. Akademia połączona z występami artystycznymi.

## Przegrana jeszcze nie przesądzona

Jak już donosiliśmy, Elektrownia Łódzka, Podokręgu Sieci w pierwszym obliczeniu dokonanym w Warszawie przegrał współzawodnictwo i sztandar przechodzi na rzecz Sieci Warszawskiej.  
Jednakże łódzki Komitet Współzawodnictwa czując się pokrzywdzony wynikami obliczenia, odwołał się w tej sprawie do Centralnego Zarządu Energetyki.  
Wobec tego w dniu wczorajszym bawił w Łodzi arbiter CZE, celem zbadania, czy obliczenia wyników nie budzą żadnej wątpliwości.  
Utrata sztandaru przechodzącego przez załogę Łódzką nie jest więc jeszcze przesądzona. (BK)

**BRYCZESY**  
zanim kupisz — obejrzyj u  
**WOJCIECHOWSKIEGO**  
PIOTRKOWSKA 59  
poręczna oficyna.

ZJEDNOCZONE ZAKŁADY PRZEMYSŁU GUMOWEGO Nr 6 W ŁODZI ul. Wólczańska 233

zatrudnią:  
**STARSZYCH KSIĘGOWYCH**  
Zgłoszenia osobiste z życiorysem. Warunki do omówienia. (k 789)

SKRADZIONO legitymację służbową „Film Polski” na nazwisko Jezierzka Zofia. (1328 g)

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej Stanisław Gilca, Abramowski 33.

SKRADZIONO legitymację Zw. Zaw. z wkładką. Nazwisko Marian Janik, Abramowski 15 m. 36.  
ZGUBIONO leg. Zw. Zaw. Prac. Bior. i Handl. Nr 3172, Bartniak Apolonia, Pogonowskiego 64.  
ZGUBIONO leg. Zw. Zaw. Włókienniczy, Grawiński Stefan (166/III)

SPORT

REFLEKSJE ZA DALA OD RINGU

Kto zdobędzie drużynowe mistrzostwo Polski



W kronikach sportowych za pisane zostały ostatnie wyniki spotkań o drużynowe mistrzostwo Polski.

bach znajdują się następcy tych bokserów (nie wiadomo jednak, czy będą oni godnymi następcami), ale w „Gwardii” warszawskiej nie możemy dopatrzeć się kandydatów na opróżnione miejsce po Kołczyńskim, czy Szymurze.

W boksie polskim zawsze znacznie lepiej przedstawia się sytuacja w wagiach cięższych, niż w dwu ostatnich. Zawsze mieliśmy poważne kłopoty z wyznaczeniem zawodników do reprezentacji państwowej w wagiach ciężkich. Przez długie, długie lata niezastąpionym pięścierzem był Szymura, ale wiemy przecież wszyscy doskonale, że dzisiejszy Szymura jest cieniem samego siebie, że Szymura zabrał nie tylko szybkość i refleks, ale i siłę ciosu. To samo da się powiedzieć o Kołczyńskim.

Na marginesie tych rozważań nasuwa się samo przez się aktualny temat, który niebawem zacznie nas wszystkich interesować. Tematem tym będą rozważania przed indywidualnymi mistrzostwami Polski. Zawody mają się odbyć w Gdańsku, w maju. Nie ulega żadnym wątpliwości, że w tegorocznych mistrzostwach

dojdzie do znacznie większych sensacji, niż w poprzednich latach. Kto wie, czy nie zostaną zdekonizowani ci, którzy przez szereg lat byli mistrzami pięści naszego kraju.

Nie zakończyły się więc jeszcze mistrzostwa drużynowe Polski, a już zaczyna zbliżać się termin mistrzostw indywidualnych. Obserwując rewie czolowych pięścierz, biorących udział w spotkaniach o mistrzostwo drużynowe, można jednocześnie stwierdzić, iż poziom jeżeli nie będzie zbyt wysoki, to w każdym bądź razie bardzo wyrównany.

Konia z rzędem temu, kto dziś potrafi wytypować przyszłych mistrzów Polski w poszczególnych wagiach.

Zanim więc rozpocznie się sezon piłkarski i zanim wyblegną na boisko lekkoatletów, przez kilka tygodni emocjonować się będziemy nadal boksem. Nie trzeba zapominać również o tym, że PZB szykuje niespodziankę w postaci jubileuszowego turnieju z udziałem zawodników zagranicznych. Turniej ten ma się odbyć w Warszawie.

J. N.

Trenowałem na szkolnym brylarzu

T. Antonowicz o sobie



Trenowałem na ko brylarzu w szkole. Marzyłem o wyjeździe do Przemysła na zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Polski, w hali. Chciałem znaleźć się przynajmniej w ćwierćfinale, a tu tymczasem...

Tymi słowami rozpoczyna rozmowę Tadeusz Antonowicz, mistrz Polski w biegu na 50 m.

Przyglądam się uważnie swemu rozmówcy. Nie robi on wrażenia zawodnika. Jest przede wszystkim wyjątkowo skromnym uczniem. Galecte w rękę czapkę i co chwila pałaszuje gdy zadają mu pytanie dotyczące wrażeń z odbytych zawodów.

— Pokonałem Stawczyka. Wygrałem z Buhlem...

— A od którego roku uprawiać pan zają lekkoatletykę?

— Zaczęłem biegać w 1948 r. Pierwszy mój lepszy wynik na 100 m był 11,6. Potem uzyskałem 11,1.

— Czy trenuje pan również inne konkurencje?

— W szkole w dalszym mam 6,48 a w całym 170. Jadwiga Wajsówna twierdzi, że nie chce za szybko osiadać do wyników. Mam jednak już 19 lat. W tym roku kończę szkołę. Chcę zostać inżynierem. Marzę o Politechnice.

— Wzrost 170. Waga — 74. No i noszą okulary. Z tymi okularami, to była cała heca. Stłukły mi się one w drodze do Przemysła. Byłem zrozpaczony, zwłaszcza że nie mogłem w Przemyslu znaleźć optyka. Ale jakoś zaradziłem i mogłem startować.

— A jakie były wrażenia po przyjeździe do Łodzi?

— Koledzy moi w gimnazjum im. Narutowicza podzucili mnie do góry aż pod sam sufit. Owacjom nie było końca. W Przemyslu mówiono mi, że wszyscy najlepsi biegacze noszą okulary, ale to chyba były żarty, bo Owens — zdaje się — biegał bez okularów.

— Co mówił Gaswold?

— Gratulował mi.

— Gratulujemy i my, (n)

Dięć nowinek bokserkich

1 W nadchodzący czwartek, 23 bm. o godz. 19 w sali LOZB przy ul. Piotrkowskiej 67 odbędą się odprawy wszystkich trenerów i instruktorów boks. Referować sprawę będzie trener E. Szlam.

2 W nadchodzącą niedzielę bokserzy łódzkiego Związkuwa walczą będą o drużynowe mistrzostwo Polski w Gdańsku z miejscowym Kolejarzem.

3 Stanisław ma kontuzjowany palec.

4 W Łodzi w nadchodzącą niedzielę odbędą się mecze bokserki o drużynowe mistrzostwo II Ligi. LKS Włókniarz spotka się ze Stalą z Wrocławia.

5 Indywidualne mistrzostwa bokserkie Łodzi odbędą się 16, 17 i 18 marca. Do mistrzostw zgłosiło się 100 zawodników.

W Y D A W C A : Spółdz. Wyd. Oświat. „Czytelnik”. Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 98. tel. 217-82, 209-02, 204-75. Dział Sportowy 205-95. Dział Miejski 207-13. Dział Ogłoszeń 123-33. Dział Pr numerat 180-74. Wczorzym od godz. 17.00 tel. Redakcji tylko 209-02 i Sportowy 205-95. Redakcja reprintsów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności. Redaktor naczelny: ANATOL MIKULKO

Siatkarki warszawskiej „Spójni” straszą nas po nocach

Przed wyprawą do Gdańska



Just w najbliższy czwartek, dnia 23 bm. mistrz Polski w siatkówce żeńskiej — łódzka „Chemia” udaje się do Gdańska, aby wziąć tam udział w rozgrywkach finałowych o puchar PZKSS.

Jakże szanse posiada ją łódzianka w gdańskiej eskapadzie? Przepomnijmy sobie, które drużyny zakwalifikowały się do pułki finałowej. Przedstawiamy je: z grupy łódzkiej „Chemia” (Łódź) i re-

welacyjna drużyna gdańszczyźnianki „Spójnia”. Ze strony łódzkiej obronna reka wy- szły sopocki Kolejarz (dawn. „Grom” oraz LKS „Włókniarz”, zaś w Krakowie triumfowały warszawska „Spójnia” oraz tamtejsza „Gwardia-Wisła”. Zestawienie to wskazuje, że „Chemia” łódzka znalazła się w górnym szeregu. Kto może lepiej znać swą drużynę i jej szanse w tak twardej walce, niż długoletni trener. Powołajmy, co mówi „nauczyciel łódzkiej siatkarki — p. Kosielski: — Wyjeżdżamy w czwartek wieczorem, a już w piątek zmierzymy się ze swymi najbliższymi sąsiadkami, łódzkim „Włókniarzem”. W tej rodzinnej rozgrywce, sądzi, iż odniesiemy zwycięstwo. — A następnie? — W sobotę gramy dwa mecze. Przeciwnicami naszymi będą „Gwardia-Wisła”, (Kraków) i „Spójnia” (W.wa). W niedzielę przed południem przez czkłą siatki

ujmijmy sympatyczne grzeczności spod znaku „Spójni”. One będą następnym naszym przeciwnikiem.

Na zakończenie, a więc w niedzielę wieczór, zagramy najcięższe spotkanie z sopockim „Kolejarzem”. Wydaje mi się, że wynik właśnie tego meczu zdecyduje o zdobywcu pucharu.

— W jakim składzie jedzie „Chemia” na podbój Włoczek? — Oto nazwiska: Kaczmarszykowska, Zakrzewska, Solarzówna, Kubiskówna, Hilerzówna, Candra, Orłowska i Kopycińska. Ponadto liczymy na udział Skrodzkiej, która jednak dotychczas nie została potwierdzoną dla naszego klubu. — A szanse? — Co tu dużo mówić. Jeżeli drużyna nie zasnędzie z Kubiskówną walczyć do tego czasu reka, zwycięstwo leży w naszych możliwościach. — Kto zdamiamy pana wzbogaci swój zbiór sportowy piękny puchar PZKSS? — Trzy drużyny polują, a może — marzą o pucharze są nimi: „Kolejarz” (Sopot), „Chemia” (Łódź) i „Spójnia” (Warszawa). Szczególnie ta ostatnia strąży nas po nocach, gdyż reprezentuje wyrównany poziom Bomby English i Wojewódzkiej nie są łatwo do przycięcia. A często każda strata piłki — kosztuje punkt. W siatce przegranej nie trudno. Piętnaście straconych punktów — i set zwycięski! Wierzymy jednak, że tak źle nie będzie. Kilkakrotnie mieliśmy już dowody ze strony ambitnych siatkarek „Chemii”, że na obcym terenie potrafia one godnie reprezentować sport łódzki, życzymy więc powodzenia!

Be. Te.

Terminarz rozgrywek Ligi piłkarskiej

Polski Związek Piłki Nożnej ustalił terminarz tegorocznych rozgrywek o mistrzostwo I i II Klasy Państwowej. Mecze pierwszej rundy obu klas rozpoczyna się 19 marca i będą trwały do 2 Epa. Po czterotygodniowej przerwie — 20 lipca rozpoczyna się rozgrywki drugiej rundy, przy czym I Klasa Państwowa za kończy mistrzostwa 5 listopada, a II — 29 października.

W mistrzostwach I Ligi bierze udział 12 drużyn: Gwardia (Kraków), Ogniwo-Cracovia (Kraków), Kolejarz (Poznań), Kolejarz-Polonia (Warszawa), AKS (Chorzów), LKS Włókniarz, Związkowiec-Warta (Poznań), Unia-Ruch (Chorzów), WKS Legia (Warszawa), Górnik (Bytom Szombierki), Górnik (Radim), Związkowiec-Garbarnia (Kraków).

II Liga, składająca się z 20 drużyn, została podzielona na 2 grupy: grupa wschodnia — Kolejarz (Przemysł), WKS Lublinianka, Ogniwo-Polonia (Bytom), Ogniwo-Skra (Częstochowa), Ogniwo-Tarnovia, Stal (Lipiny), Stal (Katowice), Włókniarz (Częstochowa), Związkowiec (Chełmek), Związkowiec (Przemysł);

Akademia

Dnia 22 lutego br. o godz. 19 w lo kalu klubu przy ul. Pogonowskiego nr 82 odbędzie się uroczysta akademii w związku z powstaniem Głównego Komitetu Kultury Fizycznej. Na program akademii złożą się:

- 1. Zadania i cele GKKF. 2. Boks w Polsce Ludowej. Obecność członków obowiązkowa, sympatycy i goście mile widziani.

Zebrań i odczytów

DZIS — W sali (Sienkiewicza 12), o godz. 18 wale zebrań członków sekcji motorowej LKS „Włókniarz”. — W sali „Czytelnia” (Piotrkowska 96), o godz. 19 wieczór autorceci J. Miller, M. Ochockiego i S. Sikryckiego. — W świetlicy PZPB nr 3 (Piotrkowska 272), o godz. 19.30 wieczornica artystyczna z okazji 32 rocznicy powstania Armii Czerwonej. — W lokalu Stow. Inż. i Techników (Piotrkowska 136), o godz. 19 odczyt inż. J. Wajtrauba pt. „Przyspieszone biełenie tkanin bawełnianych”. — W lokalu (Narutowicza 28), o godz. 19.30 zebrań członków i kandydatów I Oddz. Organ. PZPR Akademii Lek. dia I i II roku wydz. lekarskiego. — W świetlicy (Przedzielniana 68), o godz. 16 wieczornica artyst. z okazji 32 rocznicy powstania Armii Radzieckiej.

Radio

ŚRODA, 22 LUTEGO 11.57 Sygn. cz. 12.04 Dziennik 13.30 Program dnia. 13.35 Aud. szk. dia klas X-XI. 14.00 Reportaż o warunkach pracy młodszych studentów. 14.20 Utwory J. S. Bacha w wyk. E. Fischera. 14.55 Koncert sol. 15.30 „Święto Armii Radzieckiej” — aud. dia święt. dziec. 16.50 Muz. rozr. 16.50 Dziennik. 16.20 Akt. łódzkie. 16.25 Rep. dźwięk. R. Chodźkińskiego — „Jak znoszono ciężar miliard złotych”. 16.35 Kwadr. muz. symf. 16.50 E. Zrebowicz — „Manifest Krakowskie w 1846 roku”. 17.00 Lud. pieśni ros. 17.25 Muz. rozr. 17.45 Rep. akt. dia świetlic młodz. 18.00 „Z kraju i ze świata”. 18.15 Aud. dia wsi. 18.30 Muz. rozr. 18.40 „Weselniczka Radowa”. — Nauka o Polce i geografii Polski”. 19.00 Koncert kam. 20.00 Dziennik. 20.40 Rep. z Między narodowych Zaw. Narc. o „Puchar Tat”. Transm. z Czechosłowacji. 20.55 Muz. 21.00 Koncert Chopinowski w wyk. Laur. IV Międzynar. Konk. Chopinowskiego B. Dawidowicz. 21.30 „Historia literatury polskiej”. 22.00 Rozm. z sekret. Okr. Zw. Strzeł. Sport. R. Krutkopadem. 22.07 Pięty. 22.13 Progr. lok. na czwartek. 22.15 Muz. 22.20 Konc. rozr. Transm. z Brna I (Czechosłowacja). 23.00 Ost. wiad. 23.10 Progr. na czwartek. 23.15 VI aud. z cyklu: „Symfonie Beethovena”.

VULCAN



Nazajutrz miał się przekonać pan Agapit, że przeciwnik jest nieubłagany. Gdy po znojnym dniu pracy w „Vulcanie” wracał do domu, intuicja podpowiedziała mu, że go ktoś za nym śledzi. — Ha, nosił wilk, panoszą i wilka. Sledzo- ne mnie, więc czas, bym i ja zaczął śledzić — rzekł do siebie starszy pan, postanawiając wprowadzić w czyn wczoraj nłożony plan.



Osobnik który widocznie szedł śladami pana Agapita tym razem miał długą siwą brodę i kostur pielgrzyma. Jednak złego błysku niekierowanych oczu nie mógł ukryć nawet za czernymi okularami. — Scierplaby skóra starszemu panu, gdyby słyszał namrozone przez „dziada” pod swoim adresem przekleństwa, jak np. talce: — Obede go ze skóry, wypatroszę na surowo i rzucę lwom (?) na pożarcie!



Nie miał jednak nigdy podły prześladowca wetelić w czyn swoich niecznych zamiarów. Bowiem gdy w pustej uliczce na Julianowie zdecydował się wykonać swój „tygrysi skok” (po którym niewątpliwie panu Agapitowi trudno byłoby zaliczyć się w poczet żyjących) starszy pan, mówiąc: „A kuku!” znikł w drzwiach jedynego na tej ulicy domu. — A rzekomy dziać zaklął brydoko i długo, długo czekał, aż się pan Agapit okaże z po-



wrotem. Wreszcie postanowił zrezygnować z pościgu na dzisiaj. Pan Agapit nie wychodził, natomiast z tych samych drzwi wyszedł tylko jakiś stary zebrał z psem. Gdy przechodził obok tamtego, rzekł starczym trzeszącym się głosem: — Szanowna konkurencja! Wyrwać stał, bo to wój rejon zarobkowy. — Idź do diabła — mruknął Lichowski.